Kurier Szczeciński

NIEDZIELA, 4 MARCA 1973 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 53 (8847) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

POGRZEB ofiar katastrofy

WARSZAWA PAP. W sobotę 3 bm. w godzinach przedpołudniowych na warszawskim Cmentarzu Komunalnym na Powązkach odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego w katastrofie lotniczej długoletniego, ofiarnego działacza partyjnego, państwowego i społecznego; członka KC PZPR, ministra spraw wewnętrznych Wiesława Ociepki. W późniejszych godzinach tego samego dnia odbył się pogrzeb tragicznie zmarłych w katastrofie lotniczej pracowników MSW: Czesława Karskiego, Wiesława Zajda, Mieczysława Szumowskiego, Wiesława Strzeleckiego, Włodzimierza Andrzeja Wulkiewicza i Mikołaja Stefana Tomali.

CMENTARZ Komunalny na Powązkach w Warszawie — godzina 9.30. Na katafalku ustawionym w domu przedpogrzebowym spoczywa trumna ze zwłokami Wiesława Ociepki.

Przed trumną — na czerwonych, atłasowych poduszkach wysokie odznaczenia państwowe Zmarłego, a wśród nich ordery Sztandaru Pracy I i II klasy i przyznany mu po śmierci, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Wokół katafalku wieńce i kwiaty. Płoną świece.

Żołnierze Nadwiślańskiej Jednostki MSW pełnią wartę honorową.

U trumny — najbliższa rodzina Zmarłego: żona Alicja, trzej synowie, rodzice.

Na uroczystości pogrzebowe przybywają członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

WARTĘ HONOROWĄ zaciągają przy trumnie: członkowie Biura Politycznego KC PZPR Edward Gierek, Henryk Jabłoński, Piotr Jaroszewicz, Edward Babiuch, Mieczysław Jagielski, Wojciech Jaruzelski, Władysław Kruczek, Franciszek Szlachcic i Jan Szydlak.

U KATAFALKU — członkowie rządu, kierownictw resortów spraw wewnętrznych i obrony narodowej. Jest także delegacja górników rodzinnego miasta Wiesława Ociepki — Sosnowca.

Wartę honorową zaciągnęły również przybyłe specjalnie na pogrzeb delegacje kierownictw resortów spraw wewnętrznych ZSRR i szeregu krajów socjalistycznych.

Z domu przedpogrzebowego trumna ze zwłokami wyniesiona zostaje na barkach oficerów Wojska Polskiego.

Poprzedzany kompanią honorową WP i pocztami sztandarowymi organizacji partyjnych, społecznych i zawodowych — kondukt pogrzebowy kieruje się w stronę Alei Zasłużonych warszawskiego cmentarza. Rozbrzmiewają dźwięki marsza żałobnego.

Razem z najbliższą rodziną Zmarłego — członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Edwardem Gierkiem, Henrykiem Jabłońskim i Piotrem Jaroszewiczem.

W kondukcie postępują liczne delegacje warszawskich zakładów pracy, weterani walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, delegacje młodzieży, organizacji społecznych i zawodowych. Licznie przybyli przyjaciele, współtowarzysze pracy i działalności społecznej Wiesława Ociepki.

Idą delegacje resortów spraw wewnętrznych: Bułgarii — z ministrem spraw wewnętrznych gen. płk Angelem Canewem, CSRS — z wiceministrem spraw wewnętrznych gen. mjr Janem Pieszczakiem, NRD — z ministrem spraw wewnętrznych gen. płk Friedrichem Dickelem i zastępcą ministra bezpieczeństwa państwowego gen. lejtnantem Markusem Wolfem, Węgier — z wiceministrem spraw wewnętrznych gen. mjr Pal Racsem oraz Związku Radzieckiego z zastępcą przew. Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów gen. lejtnantem Wiktorem Czebrikowem i zastępcą ministra spraw wewnętrznych gen. lejtnantem Borysem Szumilinem.

(Dokończenie na str. 2)

Obrady WK FJN w Szczecinie

W XXX-lecie PRL uczynimy Ziemię Szczecińską jeszcze piękniejszą

Bogaty program prac społecznych

NA TEMAT zespolenia wysiłków całego społeczeństwa Ziemi Szczecińskiej w działalności na rzecz podniesienia czystości, estetyki i porządku w miastach i wsiach naszego województwa obradowało wczorajsze plenarne posiedzenie WK FJN. W obradach, którymi kierował przewodniczący WK FJN Piotr Zaremba, uczestniczyli m. in.: I sekretarz KW PZPR Janusz Brych, prezes WK ZSL Michał Trejgis i sekretarz WK SD Tadeusz Stadniczeńko.

W REFERACIE wygłoszonym w czasie wczorajszych obrad przewodniczący WK FJN Piotr Zaremba stwierdził m. in.: **— Wysiłek wszystkich załóg przedsiębiorstw przemysłowych, rolników, wszystkich pracujących mieszkańców naszego województwa skierowany jest na najbardziej skuteczne wykorzystanie ogromnej, bo aż 60-miliardowej sumy przeznaczonej na rozwój województwa i wydatną poprawę warunków życia jego mieszkańców. W realizacji tego programu rozwoju społeczno-gospodarczego Ziemi Szczecińskiej już obecnie uzyskujemy rezultaty napawające nas optymizmem. Rezultaty wysiłków produkcyjno-inwestycyjnych winny być jednak systematycznie wspierane i uzupełniane szerokim zakresem działań społecznych dla dobra tego regionu.**

MIESZKANCY Szczecina i naszego województwa niejednokrotnie już dawali dowody obywatelskiej dojrzałości i społecznego zaangażowania. Znajdujemy wiele wymiernych tego dowodów, jak wzniesione społecznym wysiłkiem obiekty kulturalne, oświatowe, sportowe, wypoczynkowe, placówki służby zdrowia, nowe drogi i wiele, wiele

(Dokończenie na str. 8)

NA ZDJĘCIU: przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych pełnią wartę honorową podczas ceremonii pogrzebowej.

(CAF-Rosiak-telefoto)

Zamachowcy z grupy „Czarny Wrzesień" zamordowali trzech dyplomatów i grożą wysadzeniem ambasady w powietrze

Wydarzenia w Chartumie

KAIR PAP. W sobotę wieczorem zamachowcy z grupy „Czarny Wrzesień" przebywają nadal w gmachu ambasady Arabii Saudyjskiej. Oświadczyli oni, że trzej dyplomaci: ambasador amerykański Cleo Noel, charge d'affaires Kurtis Moore i belgijski charge d'affaires Guy Eid nie żyją.

POZOSTALI zakładnicy przebywają wciąż w ambasadzie. Zamachowcy zapowiedzieli, że wysadzą gmach w powietrze, jeżeli wojska sudańskie podejmą jakąkolwiek akcję. Domagają się oni, aby oddano im do dyspozycji samolot i pozwolono odlecieć bez przeszkód wraz z zakładnikami.

W ZWIĄZKU z zamordowaniem trzech dyplomatów rząd Sudanu opublikował oficjalne oświadczenie stwierdzające, że „Rząd Demokratycznej Republiki Sudanu potępia fakt przelewu krwi niewinnych ludzi, niezależnie od motywów, dla których zostało to dokonane. Rząd wyraża głębokie ubolewanie w związku z tą tragedią, do której doszło mimo podjętych przez Sudan od samego początku energicznych wysiłków w celu uratowania życia dyplomatów".

Przywódca Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaser Arafat wystosował do prezydenta Nimeiriego telegram, w którym stwierdza, że organizacja jego „nie ma nic wspólnego z incydentem w Chartumie".

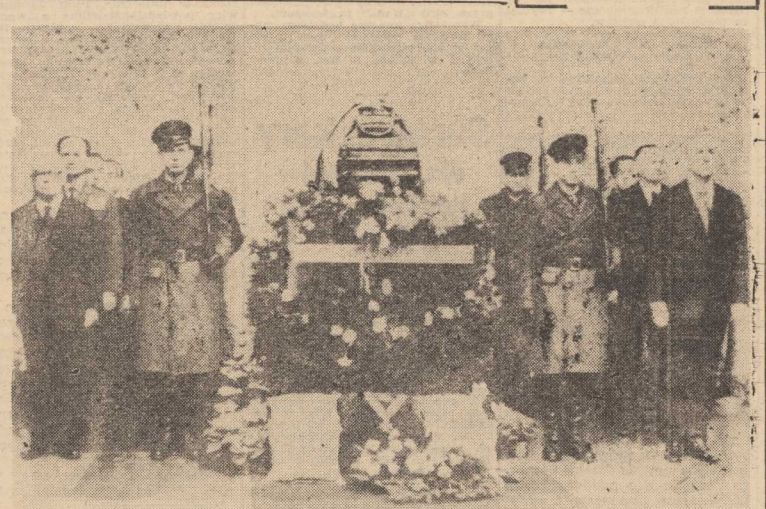

Uroczystości żałobne na lotnisku w Pradze

PRAGA PAP. W piątek w godzinach wieczornych, na lotnisku w Pradze, udekorowanym czarnymi flagami, wylądował specjalny polski samolot transportowy ze zwłokami członków KC KPCz, ministra spraw wewnętrznych CSRS Radko Kaski i kierownika wydziału KC KPCz Michała Kudzeja oraz 4 ich towarzyszy.

Obecni są członkowie rodzin tragicznie zmarłych, przyjaciele i współtowarzysze pracy, przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych na czele z członkami Prezydium KC KPCz Vasilem Bilakiem, Antoninem Kapkiem i Josefem Kempnym. Przybyli wiceministrowie spraw wewnętrznych PRL Mirosław Milewski i Tadeusz Pietrzak oraz zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Józef Ostaś. Obecny jest ambasador PRL Lucjan Motyka.

Wiecmin. Tadeusz Pietrzak złożył na ręce Vasila Bilaka w imieniu kierownictwa partii i rządu PRL wyrazy głębokiego współczucia.

W asyście kompanii honorowej Czechosłowackiej Armii Ludowej, przy dźwiękach marsza żałobnego, sześć trumien przeniesionych zostało na ramionach żołnierzy do specjalnych samochodów.

Żałobny kondukt przejechał ulicami Pragi do miejsca, gdzie odbędzie się ceremoniał pogrzebowy.

PREMIER Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu w Polsce

WARSZAWA PAP. 3 bm na zaproszenie prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza przybył do Polski z oficjalną wizytą premier Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu Ali Naser Mohamed. Jest to pierwsza wizyta szefa rządu L-DRJ w naszym kraju. Na lotnisku Okęcie premiera L-DRJ, który w rządzie swego kraju pełni jednocześnie funkcję ministra obrony, powitali m. in. Piotr Jaroszewicz i min. Obrony Narodowej, gen. broni Wojciech Jaruzelski.

W Wietnamie

Jutro kolejna wymiana jeńców

PARYŻ PAP. Kolejna wymiana jeńców stron walczących w Wietnamie odbędzie się w poniedziałek, 5 marca. Rząd TRR RWP zapowiedział uwolnienie w tym dniu 34 osób, w tym 27 wojskowych.

DZIŚ w numerze: ◆ Inwestycyjna miara dobrobytu ◆ To i owo wprost z Paryża ◆ Życie na ślizgawce ◆ Krzyżówka

Wz. obor Poz. 16 1.73

W 30 rocznicę podjęcia walki zbrojnej przez Bataliony Chłopskie

● Uroczystości w Warszawie

● Odznaczenia dla kombatantów

WARSZAWA PAP. Sobota była kulminacyjnym dniem trwających w kraju obchodów związanych z 30 rocznicą podjęcia walki zbrojnej przez Bataliony Chłopskie.

3 BM. 74 b. żołnierzy i działaczy BCh udekorowano w Sali Kolumnowej Rady Państwa odznaczeniami. Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymała Zofia Solarzowa z Warszawy. Krzyżem Oficerskim udekorowano Feliksa Buzaka z Warszawy. Krzyże Grunwaldu III kl. otrzymali: Władysław Rybicki z Gdańska, Franciszek Dubiński z Katowic, Wincenty Bochniak, Mieczysław Nowalski i Wincenty Grad z Kielc, Tadeusz Chowaniec i Józef Nowotny z Krakowa, Bronisław Schab i Stanisław Majerek z Lublina, Helena Brodowska-Kubicz z Łodzi, Stanisław Sikora z Poznania, Jan Bąk i Józef Hadłow z Rzeszowa, Tadeusz Wyrzykowski, Jan Załęski i Mieczysław Giger z Warszawy oraz Władysław Wolnik z Wrocławia. Dekoracji dokonali: marszałek Sejmu, prezes NK ZSL Stanisław Gucwa, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, sekretarz KC PZPR Jerzy Łukaszewicz i prezes ZG ZBoWiD Stanisław Wroński.

Tego samego dnia odbył się w sali Państwowej Operetki Warszawskiej uroczysty koncert, na który przybyli: Edward Babiuch, Kazimierz Barcikowski, Jerzy Łukaszewicz, członkowie władz naczelnych ZSL i SD. Na sali zgromadzili się współtowarzysze walki i pracy, przedstawiciele środowisk kombatanckich, zasłużeni działacze ruchu ludowego, rezerwiści WP, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych.

UROCZYSTOŚĆ zagaił min. St. Wroński. Następnie głos zabrał Stanisław Gucwa. Złożył on hołd żołnierzom BCh i wszystkim, którzy polegli w walce z okupantem hitlerowskim. Przypominając wydarzenia sprzed 30 lat, scharakteryzował on drogę, którą przebył ruch ludowy, podkreślając wpływ działalności ruchu robotniczego na patriotyczną i klasową świadomość wsi.

— Tradycja chłopskiego patriotyzmu — powiedział na zakończenie St. Gucwa — tradycja radykalnego nurtu ludowego, przyjęte i rozwijane przez ZSL, wyrażać się będą dziś w postawach i zaangażowaniu wszystkich ludowców w budowie Polski socjalistycznej.

Na zakończenie koncertu wystąpił Centralny Zespół Artystyczny WP.

Najpierw w Goleniowie,

potem w Świnoujściu

Ekspozycje dzieł Muzeum Narodowego

MUZEUM NARODOWE w Szczecinie podpisało umowy z Wydziałem Kultury i Oświaty Prez. MRN w Goleniowie, a tak że z kierownictwem Oficerskiego Klubu Garnizonowego w Świnoujściu na organizowanie w tych dwu miejscowościach doborowych wystaw sztuki w roku bieżącym.

W PONIEDZIAŁEK 5 bm. w pawilonie wystawienniczym w Goleniowie zostanie otwarta pierwsza ekspozycja pod nazwą „Temat marynistyczny w polskiej sztuce współczesnej", obejmująca m.in. dzieła takich znakomitych malarzy, jak: Jarocki, Potworowski, Liberski, Kraczyk, Szamborski.

W NAJBLIŻSZEJ przyszłości, w Oficerskim Klubie Garnizonowym w Świnoujściu będzie można oglądać „Martwą naturę we współczesnym malarstwie polskim", w podobnie atrakcyjnym zestawie prac. Znajdą się tu m.in. płótna takich artystów malarzy, jak: Fedkowicza, Ostrowskiego, Szancenbacha czy Bereźnickiego.

Należy przyklasnąć tej inicjatywie, wynikiem której mieszkańcy z terenu województwa będą mieli możność bezpośredniego zetknięcia się z oryginalnymi dziełami najlepszych reprezentantów współczesnej twórczości plastycznej. (Up.)

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Połczyn-Zdrój" z zach. Anglii z drobnicą,
m/s „Karpacz" z Londynu z drobnicą,
m/s „Wiła" z Antwerpii z żelazem,
m/s „Rybnik" z Antwerpii z drobnicą,
m/s „Kopalnia Marcel" z Belgii w balastcie,
s/s „Brygada Makowskiego" ze Szwecji z rudą,
m/s „Chrzanów" z Belgii z blachą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Odra" do Anglii z płytami,
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem,
s/s „Tczew" do Danii z węglem,
s/s „Kielce" do Danii z węglem,
s/s „Malbork" do Szwecji z węglem,
m/s „Nowy Sącz" do Finlandii z węglem.

Przed Dniem Kobiet

◆ Koncert przy świecach na szczecińskim Zamku

◆ Impreza estradowa w Wojewódzkim Domu Sportu

Z OKAZJI zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Kobiet odbył się wczoraj, w Sali Anny Jagiellonki na Zamku, koncert przy świecach, na który Zarząd Wojewódzki Ligi Kobiet zaprosił przedstawicielki organizacji kobiecej z zakładów pracy. Koncert poprzedziło wystąpienie przewodniczącej ZW LK mgr Heleny Makowskiej, która powitawszy zebranych wygłosiła okolicznościowe przemówienie.

NA PROGRAM koncertu złożyły się utwory Henryka Wieniawskiego, Marii Szymanowskiej, Grażyny Bacewiczówny i Roberta Schumanna w wykonaniu Barbary Podczaskiej i Poli Żubrzyckiej — sopran, Urszuli Mazurek — harfa, Tadeusza Mocka — skrzypce i Franciszka Gajba — fortepian. Słowo wiążące wygłosił Walerian Pawłowski.

Z TEJ SAMEJ okazji odbyła się wczoraj w Wojewódzkim Domu Sportu druga impreza mająca charakter tradycyjnego „kwiatka dla Ewy" od Telewizji Polskiej. Był to 8-marcowy koncert rozrywkowy pn. **„Zapraszamy na sobotę wieczór"**, a przeznaczony dla załóg dwóch „kobiecych" zakładów pracy — ZPO „Dana" i „Luxpol" w Stargardzie.

Podczas imprezy wystąpili popularni artyści estrady polskiej a m.in. Zofia i Zbigniew Framerowie, Jerzy Połomski, Krzysztof Cwynar, Daniel, Katarzyna Sobczyk, Andrzej Dąbrowski, „Alibabki" oraz grupa taneczna solistów Teatru Wielkiego w Warszawie z Marią Krzyszkowską.

Zainteresowanie kobiecej (i nie tylko) części widowni wzbudziła prezentowana przez modelki kolekcja modeli odzieży przygotowana przez ZPO „Dana" i „Luxpol".

Wczorajszą imprezę będziemy mogli obejrzeć ponownie, tym razem już w ogólnopolskim programie telewizji w sobotę 10 bm. o godz. 20.15. (hs)

ZE SPORTU

DWA ZWYCIĘSTWA MŁODYCH WATERPOLISTÓW ARKONII

Z UDZIAŁEM Legii Warszawa, Stilonu Gorzów oraz Stali Stocznia i Arkonii ze Szczecina rozpoczął się wczoraj na pływalni WDS półfinałowy turniej juniorów o puchar PZP. W sobotę najlepiej wypadły drużyny Arkonii i Stilonu, które nie przegrały żadnego meczu. Arkonia wygrała ze Stalą Stocznia 13:4 i Legią 14:3, Stilon pokonał Legię 18:5 i Stal 14:9. Ten ostatni mecz miał emocjonujący przebieg. Niespodziewanie bowiem prowadził młodziutki zespół Stali. W końcowe jednak stoczniowcy musieli uznać wyższość gorzowian.

Dziś ostatnie gry turnieju. Spotkają się: Arkonia ze Stilonem i Stal z Legią.

STANISŁAW KĄWULOK WICEMISTRZEM EUROPY W DWUBOJU

W DRUGIM dniu narciarskich mistrzostw Europy juniorów w konkurencjach klasycznych, które rozgrywane są w Kawgołowie, sukces odniósł Polak Stanisław Kawulok zdobywając srebrny medal w dwuboju klasycznym. Mistrzem Europy został 19-letni Pal Sjoetne — zwycięzca piątkowych skoków.

ZAŁOGA NRF WYGRAŁA RAJD „STOMILU"

W GODZINACH południowych zakończył się w Rzeszowie II międzynarodowy rajd samochodowy „Stomilu".

Rajd wygrała załoga NRF: Folko Jansen — Helmut Meier na „Fordzie Capri", przed reprezentantem Automobilklubu Warszawskiego Andrzejem Jaroszewiczem i Bogdanem Dągowskim oraz Maciejem Stawowiakiem i Janem Czyżykiem, startującymi na Fiatach 125 p.

Uroczyste otwarcie kina „Szarak"

MIESZKAŃCY Witnicy w powiecie Chojna otrzymają nową placówkę kulturalną — kino „Szarak" na około 200 miejsc. Na potrzeby kina, PGR — Witnica przekazał budynek swej byłej stołówki, który dzięki środkom finansowym Wojewódzkiego Zarządu Kin poddany został kapitalnemu remontowi i adaptacji.

Inauguracja działalności kina „Szarak" odbędzie się 6 bm. projekcją polskiej komedii pt. **„Rzeczpospolita babska".** (ru.)

Surowe kary dla sprawców zbiorowego gwałtu

POZNAŃ PAP. Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces przeciwko Andrzejowi Osiaczykowi, Grzegorzowi Kaźmierczakowi, Ryszardowi Mańczakowi, Mirosławowi Wachowiakowi i Andrzejowi Kubackiemu — uczestnikom zbiorowego gwałtu dokonanego we wrześniu ub. roku na Krystynie Z. Wszyscy oskarżeni to ludzie, którzy nie przekroczyli jeszcze 24 roku życia, w większości nigdzie nie pracujący.

Wraz z tą piątką przed sądem stanęła również 23-letnia Urszula Makowska, oskarżona o podżeganie do przestępstwa. Makowska oskarżona została także o przywłaszczenie obuwia i torebki, należących do ofiary zbiorowego gwałtu.

Sąd Wojewódzki skazała Osiaczyka na 15 lat więzienia oraz grzywnę w wysokości 5 tys. zł. Kazmierczaka na 12 lat, Makowską na 10 lat, Wachowiaka na 8 lat, Mańczaka i Kubackiego na kary po 7 lat pozbawienia wolności. Wobec wszystkich oskarżonych orzeczono także utratę praw obywatelskich na okres 5 lat.

POGRZEB ofiar katastrofy

(Dokończenie ze str. 1)

Kondukt zbliża się do miejsca ostatniego spoczynku Zmarłego w Alei Zasłużonych.

Nad otwartą mogiłą żegna Wiesława Ociepkę prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz.

— Stoimy nad otwartą mogiłą człowieka o wielkim sercu i niepospolitych cechach charakteru — mówi premier — **komunisty i patrioty, który z szeregów klasy robotniczej Czerwonego Zagłębia wywiódł swój rodowód i jej sprawie służył przez całe życie.**

Z żalem, w poczuciu bolesnej i dotkliwej straty żegnam dziś — w imieniu Komitetu Centralnego PZPR, Sejmu i Rady Ministrów PRL, towarzysza Wiesława Ociepkę, członka KC partii, posła na Sejm PRL, ministra spraw wewnętrznych, ofiarnego i zasłużonego działacza partyjnego i państwowego, naszego bliskiego współpracownika i przyjaciela.

Jakże niedawno, jeszcze kilka dni temu był razem z nami, pełen energii i sił twórczych, jak zawsze pochłonięty pracą, zaprzątnięty bez reszty doniosłymi sprawami państwa, które partia i rząd powierzyły jego pieczy. Okrutna, niespodziewana śmierć wyrwała go spośród nas. Zginął tragicznie w katastrofie lotniczej, w czasie pełnienia obowiązków służbowych. Zginął razem z przebywającymi w Polsce członkami Komisji Centralnego Bratniej KPCz, ministrem spraw wewnętrznych CSRS — Radko Kaską, kierownikiem Wydziału Administracji Państwowej KC KPCz — Michałem Kudzejem oraz towarzyszącymi im funkcjonariuszami. Razem z gronem bliskich współpracowników z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i żołnierzami Wojska Polskiego — członkami załogi samolotu.

Wszystkim tak tragicznie poległym naszym przyjaciołom czechosłowackim i wiernym synom Polski Ludowej — składamy głęboki hołd.

Trudno, naprawdę trudno dobrać słowa, aby wyrazić to, co czujemy i co przeżywaliśmy owego wieczoru, kiedy spadła na nas tak wstrząsająca, wprost niewiarygodna wiadomość. Trudno, ogromnie trudno było oswoić się z myślą, że oto odeszło nagle tylu przyjaciół i współtowarzyszy, a wśród nich — Wiesław Ociepka, że oto w szczątkach rozbitej maszyny, w podszczecińskich lasach dobiegło kresu jego życie znaczone walką i znojną pracą, przerwane bez reszty z losami ojczyzny, z partią i ruchem młodzieżowym, z rozwojem i umacnianiem ludowej, socjalistycznej państwowości polskiej.

Kreśląc drogę życiową W. Ociepki premier powiedział: Jego życie było symbolem walki i niełatwo uciekleśnieniem tego awansu społecznego i kulturalnego, który w socjalistycznych warunkach ustrojowych stał się udziałem polskiej klasy robotniczej. Dając wyraz uznaniu zdolności, talentu organizacyjnego i rewolucyjnego hartu Wiesława Ociepki, partia kieruje go na coraz bardziej odpowiedzialne posterunki. Na wszystkich pełnionych przez siebie stanowiskach W. Ociepka uczące się, studiując, ciągle podnosząc swe kwalifikacje, jak najlepiej wypełnia powierzone mu zadania. W toku wieloletniej pracy i działalności, wszędzie dał się on poznać jako człowiek o wybitnych cechach charakteru, dużym talencie i kulturze, traktujący dobro partii, państwa i obywateli jako wartości nadrzędne. Zyskało mu to powszechny szacunek i sympatię.

Zwracając się do żony, synów i rodziców Zmarłego, Piotr Jaroszewicz powiedział: Dzielimy z wami smutek i głęboki ból po stracie wasz ego męża, ojca i syna, a naszego towarzysza walki i pracy, serdecznego i nieodżałowanego przyjaciela. Był Wiesław Ociepka wybitnym działaczem partyjnym i państwowym, komunistą — leninowcem, był dobrym i prawym człowiekiem. Takim pozostanie na zawsze w sercach i wspomnieniach współtowarzyszy i przyjaciół, których miał tak wielu. W jego ostatniej drodze towarzyszą mu nasz szacunek i głębokie uczucie żalu po tak przedwczesnej i bolesnej stracie.

KOMPANIA reprezentacyjna WP prezentuje broń. Trumna ze zwłokami Wiesława Ociepki złożona zostaje do grobu. Ciszę przerywa trzykrotny salut honorowy.

Mogiłę pokrywają wieńce i wiązanki kwiatów. Złożone zostają wieńce od KC PZPR, rządu PRL, Sejmu, ministerstw, organizacji społecznych, zawodowych i młodzieżowych, od społeczeństwa Warszawy. Wieńce składają również delegacje zagraniczne oraz szefowie przedstawicielstw dyplomatycznych krajów socjalistycznych.

Uroczystości pogrzebowe w Alei Zasłużonych zakończyła „Międzynarodówka".

* * *

W GODZINACH popołudniowych na tym samym cmentarzu odbył się pogrzeb pracowników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych — ofiar lotniczej katastrofy pod Szczecinem.

W UROCZYSTOŚCI żałobnej wzięli udział: zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, członek Sekretariatu KC PZPR Zdzisław Żandarowski, wiceprezes Rady Ministrów Franciszek Kaim, członkowie kierownictwa MSW, przedstawiciele MON, generałowie, delegacje organizacji społecznych i zawodowych.

W domu przedpogrzebowym na warszawskim cmentarzu u trumien poległych w katastrofie zaciągnęli wartę honorową żołnierze Nadwiślańskiej Jednostki MSW, współtowarzysze pracy i przyjaciele Zmarłych. Na czerwonych atłasowych poduszkach — wysokie odznaczenia państwowe i bojowe.

Wyrusza kondukt żałobny. Rozlegają się dźwięki marsza żałobnego. Trumny ze zwłokami poległych niesione są na barkach oficerów i żołnierzy. W kondukcie żałobnym razem z najbliższymi rodzinami poległych postępują ich przyjaciele i współtowarzysze pracy, działacze polityczni i społeczni. Obecne są delegacje zagraniczne z krajów socjalistycznych.

Nad otwartymi mogiłami w imieniu kierownictwa MSW Zmarłych żegna wiceminister spraw wewnętrznych Bogusław Stachura. **Odeszli od nas — mówi — sumienni i dobrzy towarzysze, żarliwi komuniści, rozumni i utalentowani kierownicy i pracownicy szlachetni i prawi ludzie, dobrzy koledzy. Z oddaniem i poświęceniem pełnili swą służbę w sprawie bezpieczeństwa socjalistycznej ojczyzny. Większość z nich podjęła pracę w naszych organach w pierwszych dniach władzy ludowej, ochraniała i utrwalała tę władzę, walcząc zbrojnie z reakcyjnym podziemiem. W walce tej wierni byli ideałom partii, oddani sprawie ludzi pracy, których byli synami i których interesom służyli z całą ofiarnością. Młodsi z tragicznie zmarłych znaleźli się w naszych szeregach przed kilku laty, wdrażali się do służby, do pracy, wykazując wysokie kwalifikacje — zawodowe i polityczne. Wszyscy oni wybrali niełatwą służbę, wymagającą pełnego poświęcenia dla sprawy bezpieczeństwa socjalistycznej ojczyzny. Drogą tą konsekwentnie do ostatnich chwil swojego życia.**

Zapisali się w naszych sercach i pamięci — powiedział wicemin. Stachura — **jako towarzysze niezwykle ofiarni, gotowi zawsze do podejmowania najtrudniejszych zadań, cieszący się powszechną sympatią, szacunkiem i poważaniem. Ich śmierć to ogromna i niepowetowana strata dla naszego resortu, wielka wyrwa w naszych szeregach. Pamięć o nich, towarzyszach naszej służby i pracy, zachowamy głęboko w sercach. Ich życie i praca pozostaną dla nas wzorem zaangażowania i ideowej postawy funkcjonariusza MSW.**

KOMPANIA reprezentacyjna WP prezentuje broń. Trumny ze zwłokami poległych złożone zostają do mogił. Powietrze rozrywa trzykrotna salwa honorowa.

Mogiły pokrywają wieńce i wiązanki kwiatów. Złożone zostają wieńce od KC PZPR, rządu, MSW, MON, organizacji społecznych i zawodowych, przyjaciół.

Uroczystości pogrzebowe na cmentarzu kończy odegranie „Międzynarodówki".

* * *

W PIĄTEK na lotnisku w Goleniowie odbyła się uroczystość pożegnania tragicznie zmarłych w dniu 28 lutego br. w katastrofie lotniczej: Wiesława Ociepki — członka KC PZPR, ministra spraw wewnętrznych PRL, członków KC KPCz.: Radko Kaska — ministra spraw wewnętrznych CSRS, Michała Kudzeja — kierownika Wydziału Administracji Państwowej KC KPCz. oraz towarzyszących im w tej tragicznej podróży pracowników czechosłowackiego i polskiego MSW.

Po odegraniu przez orkiestrę wojskową hymnów państwowych CSRS i PRL, zmarłych pożegnał I sekretarz KW PZPR w Szczecinie — Janusz Brych.

Następnie przemówienie pożegnalne wygłosił wiceminister spraw wewnętrznych CSRS — gen. prof. Jan Pieszczak.

Przy dźwiękach marsza żałobnego, wzdłuż kompanii honorowych wojsk lotniczych i obrony pogranicza, okryte flagami o barwach narodowych i przepasane kirem trumny ze zwłokami ofiar katastrofy, przeniesione zostały na ramionach oficerów lotnictwa na pokład specjalnego samolotu, którym odwieziono je do Warszawy.

W uroczystości na lotnisku władze wojewódzkie reprezentowane były przez członków Sekretariatu KW PZPR oraz przewodniczącego PWRN — Stanisława Rychlika. Obecni byli również: wiceminister spraw wewnętrznych PRL — gen. Tadeusz Pietrzak oraz zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR — Józef Ostaś.

W uroczystości uczestniczyli pracownicy Konsulatu Generalnego CSRS w Szczecinie z konsulem Jarosławem Janouszkiem oraz konsul ZSRR w Szczecinie tow. Wasilij L. Owczarow.

Tragicznie zmarłych pożegnali również licznie przybyli na lotnisko pracownicy resortu spraw wewnętrznych.

Po zakończeniu paryskiej konferencji

HISTORYCZNE POROZUMIENIE — zwycięstwem realizmu politycznego

MIĘDZYNARODOWA konferencja w sprawie Wietnamu — zakończona. W rezultacie obrad 12 ministrów, toczących się w obecności sekretarza generalnego ONZ, a także w wyniku rozmów dwu i czterostronnych, doszło do podpisania aktu końcowego konferencji.

AKT TEN, posiadający dwóch głównych redaktorów, którymi są Demokratyczna Republika Wietnamu oraz St. Zjednoczone, jest ostatecznie wyrazem opinii wszystkich wypowiadających się i jako taki stanowi rezultat kompromisu. Zwyciężyło poczucie realizmu i zdrowy rozsądek, jak wiadomo bowiem, dyskusja nie przebiegała bez trudności. Na podkreślenie zasługuje fakt, że w akcie końcowym znalazły wyraz wszystkie postulaty polskie, zawarte w wystąpieniu ministra Stefana Olszowskiego.

ZAWIERAJĄCY 9 artykułów akt końcowy głosi przede wszystkim, że konferencja przyjęła do wiadomości tekst porozumienia z 27 stycznia, dzięki czemu porozumienie to nabrało mocy prawa międzynarodowego oraz — że konferencja przyczyni się do stworzenia warunków pozwalających na zrealizowanie w pełni tego porozumienia. W tym celu 12 państw będących uczestnikami konferencji paryskiej zwraca się do innych państw, by poszły ich śladem. Niemniej z aktu końcowego wynika, że główna odpowiedzialność za wykonanie porozumienia spoczywa na czterech stronach znajdujących się do 27 stycznia w stanie wojny.

PRZEBIEG międzynarodowej konferencji w sprawie Wietnamu wskazał, że umacnia się na świecie tendencja realizmu politycznego. Przyjęcie do wiadomości porozumienia paryskiego z 27 stycznia, przywracając pokój w Wietnamie, upowszechnia jednocześnie w stosunkach międzynarodowych zasadę pokojowego współistnienia. Jak stwierdził minister Stefan Olszowski w swym wystąpieniu: **„Powinno to służyć rozwiązaniu i innych złożonych problemów międzynarodowych. Wśród nich na plan pierwszy wysuwa się konieczność wygaszania niebezpiecznego ogniska wojny istniejącego na Bliskim Wschodzie, zgodnie z zasadami określonymi w rezolucji Rady Bezpieczeństwa z listopada 1967 r.".**

T. LIPIŃSKA
(Interpress)

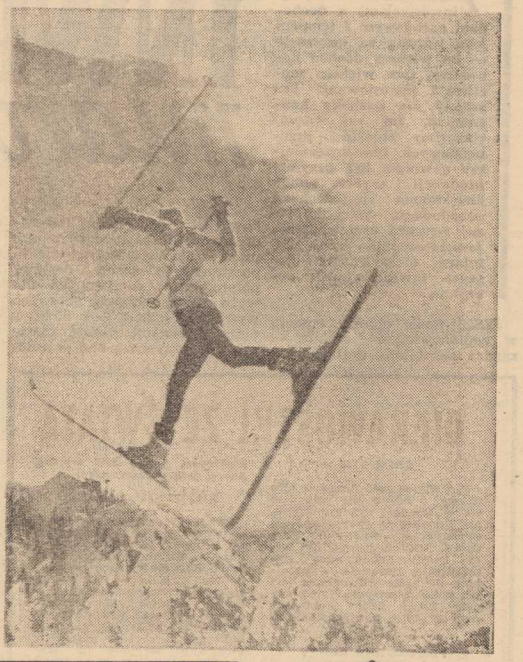

PO GÓRACH, PO CHMURACH... Oto do czego zdolni są narciarscy akrobaci, którym już nie wystarcza sunięcie po śniegu, choć w najefektowniejszych skrętach. Niektórzy próbują... fruwać.

Na zdjęciu: w ośrodku narciarskim w pobliżu Seattle (stan Waszyngton).

(CAF — Photofax)

Tragiczna katastrofa bułgarskiego samolotu pasażerskiego

MOSKWA PAP. Jak podaje Agencja TASS, Ministerstwo Lotnictwa Cywilnego ZSRR oznajmiło, że w sobotę przy podchodzeniu do lądowania w rejonie lotniska Szeremiecziewo uległ katastrofie samolot pasażerski Bułgarskich Linii Lotniczych „Bałkan", odbywający regularny rejs z Sofii do Moskwy. Załoga i pasażerowie ponieśli śmierć. W celu zbadania przyczyn katastrofy została powołana komisja Ministerstwa Lotnictwa Cywilnego ZSRR.

Ostateczne wyniki wyborów w Republice Irlandii

Lynch przegrał

LONDYN PAP. Po ogłoszeniu w piątek ostatecznych wyników wyborów, przeprowadzonych w środę w Republice Irlandzkiej, do władzy w tym kraju doszedł rząd koalicyjny złożony z przedstawicieli partii „Fine Gael" i Irlandzkiej Partii Pracy, które łącznie uzyskały 73 miejsca w 144-osobowej Izbie Posłów. Partia premiera Jacka Lyncha — „Fianna Fail" zdobyła jedynie 69 miejsc, tracąc większość w parlamencie. Pozostałe dwa miejsca należą do niezależnych.

Nowym premierem zostanie przywódca „Fine Gael" Liam Cosgrave. Lynch przegrał w wyborach, które rozpisał przed terminem po to, aby umocnić swoją pozycję. O jego przegranej zdecydowały nieubłagane realia — przede wszystkim obecna sytuacja gospodarcza kraju. W ostatnich miesiącach Republika Irlandzka odczuła najmocniej — wśród krajów Europy zachodniej zwyżkę cen i inflację.

ZASIŁEK dla... milionera

SZCZYT tupetu wykazał pewien mieszkaniec Sztokholmu, który od dłuższego czasu pobierał od władz miejskich zasiłek mieszkaniowy, dysponując jednocześnie majątkiem ponad 1 mln koron (200 tys. dol.).

Przy ostatniej próbie uzyskania zapomogi władze finansowe ujawniły, iż sprytcarz ukrył zeszłoroczne dochody w wysokości ok. 200 tys. koron. Sprawa zakończyła się skazaniem na 2 lata więzienia. (PAP)

DRAMATYCZNY PROTEST INDIAN

Wymiana strzałów w Wounded Knee

WASZYNGTON PAP. W nocy z piątku na sobotę, po kilkunastu godzinach względnego spokoju, doszło do wymiany strzałów między Indianami okupującymi miasteczko Wounded Knee a funkcjonariuszami policji federalnej. Brak szczegółów o tym wydarzeniu.

Policja federalna zablokowała wszystkie drogi prowadzące do miasteczka, które leżą w centrum dużego rezerwatu w Pine Ridge. Jak pisze Reuter, władze wydały zakaz informowania o wydarzeniach, toteż dziennikarzom trudno zdobyć informacje. Wiadomo tylko, że policja ściągnęła kilka samochodów pancernych.

W piątek Indianie uwolnili zakładników, którzy postanowili nie opuszczać miasteczka, dając wyraz swemu poparciu dla żądań indiańskich plemion.

Oblężenie trwa. Indianie rozsyłają apele po całym kraju, jeden z nich trafił do siedziby Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak wiadomo, protestują oni przeciwko polityce rządu amerykańskiego w stosunku do „rdzennych Amerykanów", zwracając uwagę na opłakaną sytuację ludzi żyjących w rezerwatach, na dyskryminację w dziedzinie oświaty i zatrudnienia.

NA ZDJĘCIU: przywódca Indian Russel Moens.

JAPONIA DAŁA PRZYKŁAD

Zatrzymanie demograficznej fali

NAJBARDZIEJ palącym problemem dla krajów rozwijających się jest niesłychana eksplozja demograficzna, przyrost ludności sięgający niekiedy od 30 do 40 promille. Szczególnie jaskrawo przejawia się to w krajach Ameryki Łacińskiej oraz wschodniej Azji: Indii, na Filipinach i w Indonezji. Przyrost ludności doprowadza do tego, że brakuje żywności a wzrost stopy życiowej jest praktycznie minimalny.

BEZSILNE jest planowanie, wprowadzanie postępu technicznego, a nawet wprowadzanie do rolnictwa nowych bardzo wydajnych upraw. W Indiach i na Filipinach np. demograficzna eksplozja zniwelowała praktycznie korzyści tzw. „zielonej rewolucji".

Przykładem przezwyciężenia tych trudności może być Japonia, w której przyrost naturalny — dzięki energicznej akcji, prowadzonej przez państwo nakładem olbrzymich kosztów, zmalał z 40 do zaledwie 10 promille i z roku na rok maleje.

JAPONIA została zmuszona do podjęcia walki z demograficzną falą z konieczności. Po przegranej wojnie do kraju „Kwitnącej Wiśni" powróciły miliony japońskich kolonistów z Mandżurii, Korei, Tajwanu i posiadłości na Pacyfiku. Tymczasem w kraju panował głód i brakło miejsc pracy.

Przeciętna rodzina składała się wówczas z 8—10 osób, co było jeszcze pozostałością hasła wysuniętego w latach międzywojennych przez militarystyczny rząd japoński: „więcej Japończyków, a opanujemy świat". Podjęto więc pierwsze, profilaktyczne kroki w celu silumienia demograficznej ekspansji i ukształtowania rodziny na poziomie 4—5 osób.

W ROKU 1948 rozpoczęto systematyczną kampanię, która spotkała się ze zrozumieniem i poparciem zdyscyplinowanego społeczeństwa. Zadanie było o tyle łatwiejsze, że pomogła w tym tradycja. Otóż w Japonii regulacja urodzin nie należała nigdy do problemów kontrowersyjnych, a zabieg usuwania ciąży stanowił w latach klęsk głodu zwyczajną praktykę.

NIM doszło do tego, że przeciętna japońska rodzina składa się dziś z 4 osób, były i trudności. Gdy rozpoczynano kampanię, spadek liczby urodzin był w przeważającej mierze rezultatem stosowania sztucznych poronień, podczas gdy dzisiaj główną rolę odgrywa planowanie rodziny.

Demografowie są zdania, że ludność Japonii osiągnie swe liczebne maksimum za mniej więcej 34—35 lat, po czym wykazywać będzie tendencję spadkową. Będzie to m. in. skutkiem zdobywania przez hasło regulacji urodzin tradycyjnie konserwatywnych, wielodzietnych do niedawna środowisk wiejskich.

MOŻNA więc powiedzieć, że Japończycy jako pierwsi w Azji uporali się skutecznie z problemem przeludnienia. Stąd Japonia stanowi dziś przykład dla państw borykających się z demograficzną falą, zwłaszcza dla swych sąsiadów: Chin, Indonezji, Płd. Korei czy Filipin.

B.B.
(Interpress)

95 rocznica niepodległości Bułgarii

SOFIA PAP. 3 marca naród bułgarski obchodził 95 rocznicę odzyskania niepodległości. Zwycięska wojna Rosji przeciwko Turkom, ogromne bohaterstwo ochotniczych oddziałów bułgarskich, które walczyły wraz z armią rosyjską nad Dunajem, w okopach Plewen i Starej Zagory, broniły Szipki, przyniosły Bułgarii niepodległość po 500 latach osmańskiej niewoli.

Dziś wybory parlamentarne we Francji

PARYŻ PAP. W nocy z piątku na sobotę zakończyła się we Francji oficjalna kampania przedwyborcza. W niedzielę 4 marca odbywa się pierwsza tura wyborów do Zgromadzenia Narodowego. W tych okręgach wyborczych, gdzie żaden z kandydatów nie uzyska absolutnej większości głosów, 11 marca zostanie przeprowadzona druga tura, w czasie której dla wyboru posła będzie konieczna jedynie zwykła większość głosów.

Obecna kampania przedwyborcza wywołała duże zainteresowanie wyborców. Przyczyniło się do tego opublikowanie w czerwcu ub. roku wspólnego programu rządowego Francuskiej Partii Komunistycznej, Partii Socjalistycznej i lewego odłamu radykałów. Program ten otworzył perspektywę demokratycznego rozwoju kraju.

Postępowa część społeczeństwa francuskiego zwróciła uwagę na niesprawiedliwą ordynację wyborczą. Daje ona przywileje partiom rządzącej większości kosztem sił lewicowych.

EKSPERYMENT W KOŚCIELE KATOLICKIM

Spowiedź i rozgrzeszenie zbiorowe

SPRAWA spowiedzi w Kościele rzymskokatolickim od kilku lat należy do kontrowersyjnych. Wyznawanie grzechów przy konfesjonale staje się coraz mniej popularne. Wielu katolików oczekuje od Kościoła jakiegoś rozwiązania tej kwestii, szczególnie w krajach, w których katolicy muszą współpracować z protestantami na co dzień. Dostojnicy kościelni od kilku lat poszukują nowych form sakramentu pokuty.

W wielu krajach zachodnich organizowana jest już spowiedź zbiorowa.

JAK donosi prasa zachodnia (m. in. „La Croix", 26 stycznia br.) arcybiskup Montrealu w Kanadzie, Paul Gregoir, wbrew próbie wydał zezwolenie udzielania rozgrzeszenia zbiorowego bez osobistego wyznawania grzechów w parafiach i placówkach szkolnych swojej diecezji. Eksperyment biskupa Gregoir trwać ma piętnaście dni. Podobne eksperymenty zostaną ponadto przeprowadzone w czterech innych diecezjach kanadyjskich. Dla opracowania wyników tych doświadczeń została powołana specjalna komisja kościelna, w której rękach — być może — wahą się losy spowiedzi osobistej.

WARTO pamiętać, że opublikowany w dniu 16 czerwca 1972 roku dokument kongregacji rzymskiej do spraw doktryny wiary głosi, że „spowiedź i rozgrzeszenie osobiste są jedynym powszechnym środkiem pojednania z Bogiem oraz Kościołem, z wyjątkiem niemożności fizycznej lub moralnej". Eksperyment biskupa kanadyjskiego stoi więc w sprzeczności z treścią oświadczenia. Interesujące, jak na inicjatywę kanadyjską zareagują czynniki watykańskie. (S.W.)

INWESTYCYJNA miara dobrobytu

ZALEŻNOŚCI między inwestycjami a dochodem narodowym i tempem jego wzrostu są oczywiste — im większy dochód narodowy, tym większa możliwość inwestowania bez szkody dla poziomu konsumpcji. Im zaś więcej wznosimy obiektów przemysłowych, tym znaczniejszy powinien być przyrost produkcji i szybsze tempo zwiększania się dochodu narodowego. Wszystko to zaś wymaga uwzględnienia jeszcze czynnika czasu jako miary efektywności naszych inwestycyjnych poczynań.

JEŚLI nowe obiekty ruszają w zaplanowanym terminie — zgadza się bilans dostaw rynkowych z dochodami indywidualnymi, liczba nowych miejsc pracy z ilością absolwentów opuszczających szkoły, dostawy półproduktów niezbędnych dla wytworzenia nowych gotowych wyrobów. Słowem — o efektywności inwestycji mówić możemy, gdy przynoszą one określone rezultaty w przewidzianym terminie. Pod tym też kątem rozpatrywana jest nasza miniona i bieżąca działalność w tej materii.

Mniej więcej co czwartą złotówkę z dochodu narodowego przeznaczamy na inwestycje. Tegoroczne nakłady są o trzynaście procent wyższe od zeszłorocznych. Przy znacznie zwiększonych w porównaniu z latami minionymi nakładach inwestycyjnych, poprawie organizacji procesu inwestycyjnego, lepszej pracy licznych przedsiębiorstw budowlanych — w wielu nowych obiektach nie dotrzymano terminów rozpoczęcia produkcji, nie mówiąc już o planowanym dochodzeniu do pełnej ich zdolności. A przecież dopiero produkcja w przewidzianych rozmiarach stanowi o celowości i efektywności procesu inwestycyjnego. Jeżeli nie dotrą w porę towary do sklepów — nie znajdą rynkowego pokrycia płace realne; jeśli nie będzie dostaw kooperacyjnych — zatrzyma się lub opóźni produkcję nowych wyrobów, załamią się plany eksportowe, wpływające tym samym na możliwości importowe kraju itp.

DOTYCHCZASOWE główne grzechy ciążące na działalności inwestycyjnej to obok przekraczania planowanych kosztów, niedbalstwo w jakościowym wykonaniu, nieprzygotowanie gospodarzy do przejęcia gotowego obiektu od budowlanych. Oczywiście nie zdarza się to wszędzie — przeciwnie, w roku ubiegłym i obecnym wiele jest przykładów sprawnego zagospodarowywania nowych obiektów, skracania czasu dochodzenia do pełnych zdolności produkcyjnych; niemniej istnieje jeszcze zbyt wiele przykładów negatywnych, które po prostu w podsumowaniu ogólnym niszczą efekty osiągnięte dzięki planowemu czy przedterminowemu ruszaniu innych fabryk. Z szacunków wynika, że w roku ubiegłym ok. 1/3 nowych obiektów nie osiągnęła w porę pełnej zdolności wytwarzania...

W świetle tych faktów nikogo chyba nie dziwi, iż problemy inwestycyjne stanowią przedmiot nieustannej obserwacji i troski władz najwyższych, a także całego społeczeństwa. Właśnie społeczne zainteresowanie i nadzór nad przebiegiem prac może w dużym stopniu przyczynić się do usunięcia istniejących jeszcze starych nawyków i przepisów utrudniających działanie administracyjnych posunięć, które często przypominają biurokrację z czasów jej rozkwitu. Od społeczeństwa zależy także dyscyplina w terminowym wykonywaniu określonych zadań i jakościowo dobrym ich wypełnianiu, a te elementy ważą na sprawnej realizacji inwestycyjnych zamierzeń.

KAŻDY z nas ma prawo i powinien stawiać sobie i innym pytanie: ile nas kosztuje każdy obiekt i kiedy oraz jakich efektów możemy oczekiwać? Odpowiedź na to pytanie, to właśnie inwestycyjna miara przyrostu naszego dobrobytu, to porównanie społecznych kosztów oraz wyników. Porównanie, które obowiązuje nie tylko z racji dorocznych podsumowań wyników gospodarczych, ale na co dzień. Fakt, że wśród krajów socjalistycznych wysuwamy się na pierwsze miejsce, jeśli idzie o tempo wzrostu nakładów inwestycyjnych, powinien i musi oznaczać równie wysokie tempo wzrostu dochodu narodowego, którym mierzy się poziom życia w każdym państwie.

Elżbieta DĄBEK

CIEKAWOSTKI ZE ŚWIATA

CHÓR 2 500

X ŚWIATOWY Festiwal Młodzieży i Studentów odbędzie się w Berlinie dopiero latem, ale już obecnie dyrygenci NRD selekcjonują śpiewaków do chóru, jakiego jeszcze nie było. Dobór dokonywany jest niezwykle starannie z wszelkich punktów widzenia, a jest ich wiele w zespole, który będzie liczył 2 500 (dokładnie dwa i pół tysiąca) członków.

PODWOJONE RENTY I EMERYTURY

CAŁY ŚWIAT starzeje się. Dzięki wspaniałym zdobyczom nauki wydłuża się „linia życia" szczególnie obywateli państw socjalistycznych, w których człowiek stanowi najwyższe dobro. Oto przykład z Bułgarii: liczba rent zwiększyła się ponad dwakroć w krótkim okresie lat 1956—1971, zaś ogólna suma wyasygnowanych środków finansowych zwiększyła się dziewięciokrotnie. Bułgarscy renciści i emeryci otrzymują obecnie ponad czterokrotnie więcej niż w 1956 roku Prawo do renty mają obywatele republiki już w wieku 50 lat, po 15-letnim stażu pracy.

TURYSTYKA — INTERES „BANANOWY"

SYMBOLEM znakomitego interesu handlowego były kiedyś banany, a teraz — turystyka. W tej gałęzi gospodarki narodowej wszelkie mądrze zaplanowane inwestycje rentują w najszybszym czasie. Wiedzą o tym Hiszpanie, Włosi, Jugosłowianie i na własnym doświadczeniu przekonali się o tym Bułgarzy, Rumuni i Węgrzy. Właśnie — Węgrzy, którzy w ostatnich latach stworzyli przemysł turystyczny, choć nie mają ani Alp, ani morza. Naród o liczebności około 10,5 miliona obywateli gościł w ubiegłym roku 6,5 miliona zagranicznych turystów, zarabiając na gościnności ponad 30% więcej, niż w poprzednim roku.

ZIEMIANIE, ODLICZ!

STAN „rodziny człowieczej" zwiększył się w minionym roku o niemal 75 milionów. Jest nas — Ziemian obecnie bez mała 3 707 000 000, ale — jak dobrze pójdzie — podwoimy się w pierwszych latach przyszłego stulecia. W dalszym ciągu najwięcej jest Chińczyków — 788 milionów, zaś najmniejszy przyrost naturalny obserwuje się nie na Węgrzech, ani w Czechosłowacji — te kraje nadrabiają obecnie „zaległości" — lecz w NRF: zaledwie 12,8 noworodków na 1000 mieszkańców. Najdłuższa średnia długość życia ludzkiego jest na Białorusi — ponad 76 lat.

WĘGIERSKIE PIWO Z CZESKIEGO CHMIELU

INTEGRACJA ekonomiczna krajów wspólnoty socjalistycznej zatacza coraz szersze kręgi, obejmując również wymianę i dostawy wzajemne nasion. Czeski z pochodzenia chmiel będzie hodowany na 1000 ha z dostarczonych przez CSRS nasion na plantacjach węgierskich. Plon znakomitego chmielu zostanie wykorzystany do produkcji piwa nie tylko w browarach węgierskich — część jego pojedzie do dalekiej Mongolii, z której Węgry dostaną kumys i inne produkty, wzbogacające rynek wewnętrzny.

ORATORIUM PETÖFIEGO

NA 150-LECIE urodzin Sàndora Petöfiego Węgrzy wydali oryginalną płytę z nagraniami poematów wielkiego poety i patrioty węgierskiego w wykonaniu znakomitych aktorów. Ale nie tylko to — płyta zawiera również kronikę życia poety i działacza społecznego, pieśni, które kochał i wspomnienia współczesnych. Znawcy nazwali płytę Oratorium Petöfiego.

Krzyżówka nr 9

POZIOMO: 1. Posąg, statua, 4. Przysiółek stanicy kozackiej, 6. Sprzeczka, rozdźwięk, 7. Starożytne smukłe naczynie do płynów, 8. Działacz polskiego ruchu robotniczego, członek partii „Proletariat" (1864—1941), 9. Nieszczęście, utrapienie, 12. Nieporządek, zamęt, 15. Krzyżówkowa wierzba, 17. Muzułmańska świątynia, 18. Mała łódź azjatycka, służąca niekiedy za mieszkanie, 19. Uderzenie, cios, 20. Założyciel państwa tureckiego (1259—1326), 22. Przysmak z lasu, 24. Produkt mleczny, 26. Przerzucenie wojsk na obce terytorium, 27. Umizgi, 28. Miasto w płd. Włoszech, 29. Długa wypowiedź w podniosłym stylu.

PIONOWO: 2. Roślina uprawiana na kaszę, 3. Napój alkoholowy o silnym, przyjemnym aromacie, 4. Tytuł władcy u narodów mongolskich i tureckich. 5 Dodatkowa forma pańszczyzny w okresie pilnych prac polowych, 10. Miasto w Wielkiej Brytanii (środk. Anglia), duży ośrodek przemysłowy, 11 Góral — właściciel gospodarstwa, 13. Największy i najstarszy poeta grecki, 14. Najliczniejsza gromada zwierząt, 15. Pierwiastek chemiczny o l. a. 39, 16. Autor trylogii „Przed potopem", 21. Naczynie gospodarskie, 23. Pokłady minerałów, 24. Charakterystyczny dla danej osoby sposób bycia, ubierania się itp., 25. Jedna z konkurencji lekkoatletycznych.

Rozwiązania prosimy nadsyłać (wyłącznie na kartach pocztowych) pod adresem redakcji — pl. Hołdu Pruskiego 8, 70-550 Szczecin, w terminie 10-dniowym, z dopiskiem „Krzyżówka nr 9".

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 7

POZIOMO: kunszt, Togo, Radom, szansa, fama, nimfa, kokos, serwis, porada, nugat, amant, baza, Epikur, model, atom, aparat.

PIONOWO: mora, kosa, Seneka, transport, torf, fraszka, mierzwa, migawka, Albania, klientela, iglica, mrok, brat, złom.

Nagrody książkowe wylosowali: P. Krause — Szczecin, ul. Nad Odrą 53/7, L. Wojtowicz — Szczecin, ul. Curie-Skłodowskiej 10/1 i Wł. Gotuzin — Barlinek (pow. Myślibórz), ul. Górna 29-a/7.

Nagrody do odebrania w redakcji, III p., pok. 53.

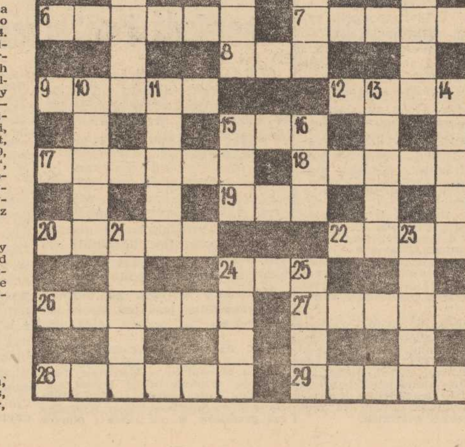

ISTNIEJE prawie tak długo jak kobieta, zmieniając się na przestrzeni wieków. Najpierw były to formy z kości, włosia, skóry, potem w miarę bogacenia się ludzkości biżuteria nabierała coraz większego blasku. Dziś atrybutem kobiecych ozdób nie jest ich bogactwo, lecz kształt. Srebro, miedź, bursztyn, kryształ zastąpiły kosztowne złoto, platynę, diamenty. Nasze polskie firmy włączyły się do produkcji tanich, a efektownych ozdób. Jedynym krajowym zakładem podlegającym pod sektor państwowy, wytwarzającym tego typu wyroby jest warszawski WARMET. Powstał on przed dwudziestu dwoma laty.

NA ZDJĘCIU: piękna biżuteria zdobi każdą kobietę.

Dwa tygodnie ...przerwy obiadowej

PRZEDSIĘBIORSTWA naftowe prowadzące prace poszukiwawcze na obszarach arktycznych bardzo chętnie zatrudniają Eskimosów, ze względu na ich przystosowanie do trudnych warunków klimatycznych. Mieszkańcy północy również chętnie korzystali z rzadkiej tu okazji do pokaźnych zarobków, ale wynikły trudności aprowizacyjne.

Rodzina eskimoska, licząca przeciętnie 10—12 osób, zjada bowiem tygodniowo blisko sto kilogramów mięsa, które jest wyłącznym prawie pożywieniem. Na zakup takich ilości nie wystarcza zarobionych pieniędzy, zresztą mięso pochodzące z hodowli Eskimosom nie smakuje. Z kolei polowania na karibu i foki nie można godzić z trzyzmianową pracą przy urządzeniach wiertniczych. Przedsiębiorstwa naftowe wprowadziły więc tu dla Eskimosów zupełnie szczególny rytm: cztery tygodnie pracy, a następnie dwa tygodnie „przerwy obiadowej" na zaopatrzenie spiżarni.

MIKROBAEDEKER SZCZECIŃSKI

Życie na ślizgawce

OD PEWNEGO CZASU obserwuję z ogromnym podziwem i nie mniejszym współczuciem działalność szczecińskich władz miejskich. W naszym sędziwym — jak zwykli w takich przypadkach z namaszczeniem pisać moi młodsi koledzy po piórze — grodzie Gryfa dawno nie było takiego ruchu w interesie. Czołówki kolumn miejskich obu znakomitych szczecińskich dzienników niemalże codziennie redagowane są w stylu komunikatów z przebiegu walk na pierwszej linii jakiegoś bardzo krwawego frontu. Ten styl dziennikarski jest niczym więcej, jak tylko naturalnym skutkiem stylu pracy naszej miejskiej administracji.

TUTAJ pewne zacne grono maksymalnie wyspecjalizowanych fachowców na maksymalnie wysokich stanowiskach przez maksymalnie długi okres czasu nie potrafiło załatwić minimalnie skomplikowanych spraw, tym bardziej, że jakiś rodzimy geniusz eksperymentalnej zapewne sztuki projektowania zapomniał, nieborak, zaprojektować pół kilometra kabla. W imię ratowania obiektu, który od dawna już powinien dobrze służyć tysiącom mieszkańców miasta, Prezydium MRN zwołuje drzemiące słodkim snem przedwiosennym towarzystwo wzajemnej adoracji i metodą łagodnej perswazji namawia do załatwienia sprawy w ostatnim, już i tak nieprzyzwoitym terminie.

Ówdzie prezydialnej interwencji domaga się jakiś pawilon czy wręcz pawilonik, który od pierwszego ruchu łopatą po przecięcie wstęgi powinien znajdować się (broń Boże — leżeć!) w gestii, powiedzmy, referenta, a co najwyżej kierownika działu odnośnego przedsiębiorstwa.

Jeszcze gdzie indziej Prezydium interweniuje w sprawach naszego chleba powszedniego, mleka, pietruszki itd., itp.

Ten styl pracy Prezydium jest znakomitą odpowiedzią na postulaty miejskiej opinii publicznej i na autentyczne potrzeby ludności Szczecina, z którymi nie sposób wegetować do któregoś tam jeszcze, szczęśliwego pokolenia. Ale jednocześnie tenże styl — zmierzający do przyspieszenia dobrej, a choćby przeciętnej, roboty — jest stylem na Prezydium wymuszonym. Wymuszonym przez partaczy, niedołęgów, nieuków i zwyczajnych, pospolitych leniów.

W NORMALNIE funkcjonującym mieście, w którym wszystkie tryby rozbudowanego miejskiego mechanizmu — także i te od władz miejskich bezpośrednio niezależne — kręcą się z odpowiednią szybkością i w zaplanowanym tempie, nagłe interwencje załatwia straż pożarna, pogotowie ratunkowe lub co najwyżej Milicja Obywatelska. Nagłe działanie władz miejskich usprawiedliwia w normalnych sytuacjach jedynie sytuacja nienormalna, np. wybuch wulkanu, tajfun, powódź lub trzęsienie ziemi. W sytuacji w jakiej się natomiast my jeszcze, po dziś dzień, znajdujemy nagłe działanie prowokują osobnicy, którzy swoje elementarne obowiązki zawodowe i nieźle z reguły płatne posady traktują jak sportowcy-amatorzy. Ślizgają się po powierzchni naszej codzienności jak po tafli lodu. Egzystencja jest dla nich miłym i zabawnym życiem na ślizgawce. Kiedy ma się do perfekcji opanowane piruety — można się ślizgać. Tu poślizg, tam poślizg — komisja sędziowska jakoś tam uzgodni koniec końcem te średnie noty, zawody będą trwać dalej.

OTÓŻ wydaje mi się — i gorąco o to apeluję do energicznych ludzi w Prezydium MRN i gdzie indziej — iż tak dalej być nie może i że koniecznie trzeba przeprowadzić weryfikację zawodników. Ja wiem, że system interwencji alarmowej jest ciągle dość skuteczny, ale, Panowie, szkoda zdrowia! Za jakie grzechy macie pracować za leniwych bliźnich? Na dobrą sprawę — od samej tylko obserwacji Waszych zmagań można dostać zawału, a nie każdy z nas ma aż takie szczęście, jak pewien mój znajomy, którego niedawno spotkałem na ulicy.

— Wiesz — powiada — przedwczoraj dostałem zawału...

— ? !

— ...Ale mi się nie przyjął, psia krew!

B. CHOCIANOWICZ

Moda na żarty z... samego siebie

To i owo wprost z Paryża

(Korespondencja własna)

OKAZUJE SIĘ, że w licznych kawałach na temat pomyłek elektronicznych mózgów tkwi ziarno prawdy. Mogę nawet dorzucić moje własne doświadczenie z kontaktów z komputerem. Oto któregoś dnia zjawił się u mnie kontroler miejski sieci elektrycznej z uprzejmym zapytaniem, czy rzeczywiście życzę sobie, aby mieszkanie, które zajmuję, odłączono od sieci miejskiej (!!!), na co wskazywała adnotacja komputera, z którego korzysta to przedsiębiorstwo.

MIMO całej znakomitej precyzji automatycznych czy elektrycznych urządzeń wprzęganych we Francji coraz szerzej do publicznego użytku — podchodzi się z ostrożnością, to znaczy nie rezygnując z najbardziej tradycyjnych metod kontroli przeprowadzonej przez... żywego człowieka.

Jednak tenże system zadziałał zupełnie odwrotnie w przypadku pewnego paryskiego fryzjera, który mimo elektronicznej kartoteki, jaką dysponuje stołeczna policja, dostał się do więzienia tylko dlatego, że miał identyczne nazwisko, imię i datę urodzenia, tudzież dane dotyczące rodziców oraz rodzaj wykonywanego przez siebie zawodu — co osobnik poszukiwany od paru lat przez policję. Istnieje oczywiście pewna drobna różnica, mianowicie zamieszkania, ale to sprawdzono dopiero w czasie procesu, wytoczonego po 6 miesiącach śledztwa.

JAK PODAŁ niedawno „France Soir", opierając się na oficjalnych raportach, ilość tego rodzaju pomyłek sięga podobno we Francji półtora tysiąca rocznie. No, ale nie we wszystkich departamentach kartoteka policyjna jest już prowadzona systemem elektronicznym, poszkodowany zaś paryski fryzjer miał pecha, ponieważ zatrzymany został na południu Francji, gdy wracając z urlopu we Włoszech przejeżdżał przez Cannes.

A propos paryskich fryzjerów; na ogół nie należą do poszkodowanych, ich zarobki pozwalają nie tylko na ciekawe spędzenie urlopu, ale i na śledzenie mody. Obok aktorów należą oni do najmodniej ubranych paryżan. Ta cecha uchodzi za jeden zresztą z podstawowych wymogów zawodowych. Każdy szanujący się zakład fryzjerski stara się zatrudnić paru fryzjerów-mężczyzn, jako że jest to magnes dla klientek, zwłaszcza tych, które dysponują czasem i pieniędzmi.

A modna sylwetka to ciągle typ „chłopca", choć może już nie tyle dwudziesto, lecz trzydziestoletniego, obowiązująca zresztą panów i przed, i po pięćdziesiątce. Obecna moda zarzuca obcisłość ubrania, która dotąd z uporem podkreślała przynależność panów do typu kręgowców. Cardin zaleca na rok najbliższy linię bardziej zaokrągloną dla mężczyzn. Nie są to jednak luzy, które pozwalają na ukrycie okrągłości „tatusiowatych". Jeżeli można coś ukryć, to — jak sugerują pokazy mody — raczej broń krótką w marynarkach lub kurtkach i broń długą w dolnej części garderoby, jako że spodnie-rury, o szerokości co najmniej 30 cm, znowu wchodzą w modę.

W SUMIE, proszę państwa, grozi nam typ gangstera czy przemytnika z okresu prohibicji amerykańskiej! I to z wąsem, takim jaki nosił Clark Gable, z kapeluszem o dużym rondzie zagiętym po bokach. Wracają do łask i inne szczegóły mody męskiej obowiązującej na 10 lat przed II wojną światową. Zatem również szersze wyłogi w marynarkach, sięgające niemal rękawów, szersze ramiona marynarek, muszki, z tym, że zarówno ta ozdoba urody męskiej, jak i różne inne szczegóły pod marynarką, tzn. głównie kamizelki — kolorowe i we wzorki. Nawet do smokingów wkłada się kamizelki białe w kolorowy rzucik. Co się zaś tyczy koszul, modne są kraty na białym tle, kraty dowolnej wielkości. Nadal nosi się też modne koszule w paski, ale łącznie z krawatem o takim samym wzorze. Wprowadza się koszule dwukolorowe, na przykład różowe z niebieskimi mankietami i kołnierzykiem; ten ostatni jeszcze troszkę szerszy i z jeszcze dłuższymi końcami niż dotąd. A na urlop dużo różnych bluz, luźnych, wykończonych ściągaczem, który może również zdobić mankiety i kołnierzyk.

Tyle, jeśli chodzi o zewnętrzną sylwetkę modnego pana. Co zaś dotyczy tzw. „ducha", pragnę zwrócić uwagę, iż coraz bardziej modny staje się człowiek umiejący żartować z samego siebie. Ale to już nie taka łatwa sprawa, jak zmiana koszuli...

Tomira LIPIŃSKA

Z polskich pracowni naukowych

Reedukacja nieletnich

INTENCJĄ umieszczania w zakładach karnych nieletnich przestępców jest przede wszystkim ich reedukacja, czyli — mówiąc prościej — wychowanie ich na nowo. Kara stosowana jest tylko ze względów społecznych: aby nie tworzyć atmosfery zupełnego braku odpowiedzialności za konflikt z prawem. Założenie jest słuszne, podobnie jak słuszna jest idea zakładów karnych dla nieletnich określająca metody funkcjonowania tych placówek.

JAK wygląda realizacja tych idei w praktyce? Oto wyniki badań krakowskiego naukowca — doc. dr Mieczysława Rudnika.

Badania trwały 5 lat i objęły wszystkich nieletnich (310, w tym 41 dziewcząt) — jacy w ciągu 4 lat zostali orzeczeniem sądu Krakowa i województwa skierowani do 18 zakładów karnych, w różnych częściach kraju.

ZA KRYTERIUM skuteczności pobytu w zakładzie karnym przyjęto zmianę postawy społecznej, wyrażającą się niepowtarzalnością przestępstw po odbyciu reedukacji. Stwierdzono:

Blisko 50 proc. nieletnich uciekało z zakładu poprawczego. 17 proc. w trakcie ucieczek dokonywało kolejnych przestępstw. Prawie 60 proc. badanych, po odbyciu kary powróciło do przestępczego trybu życia (27 proc. — w czasie 1 roku po zwolnieniu, 7 proc. — w drugim roku, pozostali — do 5 lat).

TYLKO niewiele ponad 30 proc. badanych, po zwolnieniu (w czasie 5 lat) nie popełniło czynów przestępczych. Świadczy to o stosunkowo małej skuteczności pobytu w zakładach poprawczych. Przyczyn autor upatruje m. in. w zbyt małej ilości wychowawców i zbyt dużych grupach, w jakich przebywają nieletni przestępcy w zakładach. W takiej sytuacji brak skutecznej kontroli powoduje często, że mniej zdemoralizowani są „doksztalcani" przez kolegów bardziej „doświadczonych".

DECYDUJĄCĄ rolę odgrywa rodzina, lub środowisko wychowawcze nieletnich przestępców: aż w 72 proc. badanych, nawet jeśli założyć, że nie znaleźli się pod wpływem „złych kolegów" — dostało się na powrót do środowiska, w którym przestępstwo jest czynem normalnym, często — chwalebnym. Konieczne byłoby więc przedłużenie opieki przez wykwalifikowanych kuratorów o kilka lat — od czasu zwolnienia z zakładu. W poszczególnych wypadkach korzystne dla przywrócenia nieletnich społeczeństwu byłoby nawet całkowicie oddzielenie ich od rodziny.

WYNIKI badań „łagodzi" nieco fakt, że objęły one tych nieletnich przestępców, którzy wykazywali wysoki stopień demoralizacji społecznej, a ich czyny zostały scharakteryzowane jako „wyjątkowo niebezpieczne społecznie".

Nie oznacza to jednak, że istniejący stan jest zadowalający, tym bardziej, że błędy w funkcjonowaniu aktualnego systemu reedukacyjnego nieletnich przestępców widzą pracownicy (wychowawcy) owego systemu. (PAP)

Sally i jej syn

PO RAZ pierwszy przed zgromadzoną w londyńskim ZOO publicznością wystąpił mały polarny niedźwiadek urodzony pod koniec listopada zeszłego roku. Niedźwiadek ważący obecnie ok. 10 kilogramów jest trzecim urodzonym w ZOO w Londynie na przestrzeni ostatnich 25 lat. Otrzymał on imię „Paddiwack", jego mamą jest Sally, ojcem — Sam; oboje przyjechali do Londynu w 1960 roku z ogrodu zoologicznego w Moskwie.

Na zdjęciu: pierwsze kroki zawsze są trudne.

(CAF-UPI)

System alarmowy dla samotnych

SZTOKHOLM. Pani Gunvor Noren, rencistka mieszkająca w dzielnicy Sundbyberg w Sztokholmie, jest pierwszą w świecie właścicielką systemu alarmowego, działającego na wypadek długotrwałego omdlenia lub nagłego zgonu samotnego lokatora. W Szwecji co roku notuje się wiele wypadków, kiedy osoba samotna umiera, a jej zgon jest wykrywany dopiero po kilku tygodniach lub nawet miesiącach. Zdarzają się nierzadko wypadki, że śmierć samotnej osoby następuje z powodu tego, że po zachorowaniu nie mogła ona zaalarmować sąsiadów czy krewnych, wzgl. wezwać pogotowia.

Zespół techników i lekarzy opracował prototyp instalacji elektrycznej, która włącza sygnał alarmowy w wypadku, jeśli w mieszkaniu przez 12 godzin panuje kompletna cisza. Instalacja jest podłączona do centrali alarmowej, w której dyżur trwa przez 24 godziny na dobę. Pierwszy egzemplarz tego systemu został umieszczony w mieszkaniu pani Noren.

Kiedy lokator opuszcza mieszkanie, wyłącza aparaturę. Przy powrocie instalacja jest automatycznie włączana przez otwarcie drzwi wejściowych. Aparatura jest nie większa niż pudełko od butów. Wynalazkiem zainteresowano się już w USA (PAP)

MARGERY ALLINGHAM

OSTATNIE ZAMÓWIENIE PRZEDSIĘBIORCY POGRZEBOWEGO

Przełożyła: Irena Doleżal-Nowicka

85

— Kochany, możesz robić, co chcesz, Już ci to mówiłam. Gniewa się teraz na mnie, bo uważa mnie za filisterkę, którą zresztą jestem, więc nie pójdę z tobą. Jest zupełnie niegroźna i najmądrzejsza z całej trójki. W każdym razie potrafi dbać o siebie. Pójdziesz na dół. Tam ją znajdziesz, kieruj się nosem.

Uśmiechnął się i skierował na nią promień latarki.

— Doskonale. A teraz idź i piękniej we śnie.

Natychmiast poprawiła swój koronkowy czepek na głowie.

— Przyda mi się, prawda? Och, śmiejesz się. Brzydki z ciebie chłopak! Zostawiam ci ten cudowny dom do dyspozycji i tych wszystkich wariatów. Mam ich po dziurki w nosie. Zobaczymy się rano. Jak będziesz grzeczny, to przyniosę ci filiżankę herbaty do łóżka.

Wyszła drobnym krokiem, jak duch z cieplejszego świata, zostawiając go samego w zastawionym meblami pokoju. Węch zaprowadził go do schodów wiodących do sutereny i węch omal nie kazał mu się cofnąć. Panna Jessica chyba coś garbowała — powietrze było aż gęste. Powoli zszedł w ciemność.

Na dole znalazł się wobec licznych par drzwi, z których jedne były uchylone. Prowadziły — jak sobie przypomniał — do głównej kuchni, gdzie wcześniej wieczorem siedział i rozmawiał z Clarriem Grace. Teraz kuchnia była ciemna, ale regularne chrapanie dobiegające z fotela, umieszczonego przy piecu, świadczyło, że policjant Corkerdale był nieczuły

86

zarówno na poczucie obowiązku, jak i możliwość częściowego uduszenia.

Powietrze było ciężkie, odór zaś dziwny i drażniący. Przypominał woń „smoczej jaskini".

Jakiś odgłos dolatujący od drzwi z prawej strony sprawił, że się zdecydował i otworzył je ostrożnie. Pomieszczenie było nieoczekiwanie duże, była to jedna z owych tylnych kuchen z białą kamienną podłogą, dla których minione generacje wielkich żarłoków potrafiły znaleźć zastosowanie. Z umeblowania znajdował się tu tylko drewniany stół wbudowany w ścianę, na nim stała gazowa płytka, dwa piecyki na naftę i zdumiewający zbiór blaszanych puszek po syropie, z których większość najwidoczniej była używana jako utensylia do gotowania.

Ubrana w rzeźnicki fartuch krzątała się tu panna Jessica Palinode. Zanim się zorientował, że go usłyszała, bez odwracania się powiedziała:

— Proszę wejść i zamknąć drzwi. Przez chwilę proszę mi nie przeszkadzać. Zaraz skończę.

Miała głos jasny, świadczący o odebranym starannym wykształceniu, bardziej zdecydowany niż starsza siostra i raz jeszcze zdumiał go nie ulegający wątpliwości autorytet tej rodziny. Poczuł znowu owe na poły dziecięce uczucie strachu, jakiego doświadczył po raz pierwszy, kiedy obserwował ją przez swoją miniaturową lupę. Jeśli w ogóle istniały czarownice, to jedną z nich miał przed sobą.

Bez odrażającej tektury jej włosy w lokach nie były pozbawione uroku. Czekał w milczeniu, a ona nadal potrząsała puszką stojącą na gazie. Z pewną ulgą stwierdził, że nie była wszechwiedząca, tylko po prostu wzięła go za Corkerdale'a.

87

— Doskonale wiem, że teraz powinien pan być na posterunku w ogrodzie — zauważyła. — Ale panna Roper zlitowała się nad panem i zaprosiła do kuchni. Ja nikomu nic nie powiem o tym, ale z kolei spodziewam się, że pan nic nikomu o mnie nie powie. Nie robię tu nic karygodnego, tak że pańska nieśmiertelna dusza, jak również nadzieje na awans nie są bynajmniej zagrożone. Po prostu gotuję sobie jedzenie na jutro i pojutrze. Rozumie pan?

— Niezupełnie — odparł Campion.

Natychmiast odwróciła się i spojrzała z ową przenikliwą inteligencją, jaką zauważył u niej przedtem, po czym znowu zajęła się swoją puszką.

— Kim pan jest?

— Mieszkam tu. Poczułem dziwny zapach i zszedłem.

— Zapewne nikt pana nie uprzedził. Nieudolność ludzka w tym domu jest wprost zdumiewająca. No, ale głupstwo. Przykro mi, jeśli pana zaniepokoiłam. Teraz, kiedy pan wie, o co chodzi, może pan iść spokojnie do łóżka.

— Nie sądzę, bym potrafił zasnąć — powiedział Campion zgodnie z prawdą. — Czy mogę w czymś pani pomóc?

Potraktowała jego ofertę z całą powagą.

— Nie, raczej nie. Cała najgorsza robota została zrobiona. Zaczynam zawsze od niej, a do zmycia wystarcza jedna osoba. Jeśli pan zechce, może pan później powycierać.

Wzorem dzieci postanowił czekać cierpliwie. Kiedy wreszcie doszła do wniosku, że zawartość puszki gotowała się wystarczająco długo, zdjęła ją i zgasiła gaz.

(ciąg dalszy nastąpi)

W stargardzkim mityngu

Tylko Stachurski i Chmielewski dotrzymali kroku Węgrom i Niemcom

PONAD 100 zawodniczek i zawodników stanęło na starcie zawodów pływackich organizowanych w Stargardzie z okazji 28 rocznicy wyzwolenia tego miasta. Wśród uczestników są ekipy Węgrów z Eger i reprezentantów NRD z Rostocku i Brandenburga. Tradycyjny mityng jak zwykle otrzymał bardzo staranną oprawę. Wczoraj o godz. 18 odbyła się ceremonia inauguracyjna. Otwarcia zawodów dokonał przewodniczący Prez. PRN w Stargardzie mgr Stanisław Dłubała. Następnie najlepszym młodym pływakom Neptuna wręczono II kółka olimpijskie. Po inauguracji rozegrano biegi finałowe.

BYŁY one ciekawe i emocjonujące. Prawie w każdej konkurencji trwała zacięta walka, której losy ważyły się do ostatnich metrów. Tak np. w wyścigu 200 m st. zm. mężczyzn przez blisko 170 m prawadził Węgier Simko, którego dopiero na finiszu wyprzedził szczecinianin Stachurski. Uzyskał on wynik — 2:21,2 a Węgier — 2:21,8. Bardzo emocjonujący przebieg miał wyścig na 400 m st. dow. Tu o pierwsze miejsce walczyli stargardczanin Wiesław Chmielewski i Uwe Kusatz (BSG Brandenburg). Przy ogromnym dopingu publiczności Chmielewski prowadził od startu do mety. Plonem tej walki było pobicie rekordów okręgów szczecińskiego i poczdamskiego w kat. juniorów. Chmielewski uzyskał wynik — 4:32,4 a Kusatz — 4:34.

W konkurencjach żeńskich klasą dla siebie były zawodniczki NRD i Węgierki. Tak np. w wyścigu na 400 m st. dow. nasza najlepsza pływaczka, Weberówna, była dopiero czwarta.

A oto wyniki wczorajszych finałów:

KOBIETY: 400 m st. dow. — 1) Bockhled (Empor) — 4:50,4, 2) Will (Empor) — 4:55, 3) Nagy (Dozsa) — 4:58, 4) Weber (Neptun) — 4:59; 100 m st. grzb. — 1) Jorn (Empor) — 1:12, 2) Schmeranser (Empor) — 1:14, 3) Dodaey (Dozsa) — 1:14,4, 4) D. Petrusewicz (Neptun) — 1:15,2; 100 m st. dow. — 1) Polle (Dozsa) — 1:03,6, 2) Czernia (Neptun) — 1:04,2; 100 m klas. — 1) Prucz (Dozsa) — 1:21,6, 2) Dolgar (Dozsa) — 1:24,4, 3) Matuzeiska (Arkonia) — 1:24,6; 200 m zm. — 1) Bode (Dozsa) — 2:35, 2) Nagy (Dozsa) — 2:39.

MĘZCZYŹNI: 200 m st. klas. — 1) Foth (Dozsa) — 2:32,8, 2) Ambroziak (Neptun) — 2:39,2; 100 m st. grzb. — 1) Wojewódzki (Stilon) — 1:05,2, 2) Korzeń (Szombierki Bytom) — 1:06,4, 3) Stachurski (Arkonia) — 1:08,2; 100 m st. dow. — 1) Csatles (Dozsa) — 0:58,6, 2) Kaczmarek (Stilon) — 0:59,2, 3) Sasa (Dozsa) — 0:59, 4) Chmielewski (Neptun) — 0:59,8.

TAR

O puchar „Kuriera"

Dziś mecze ćwierćfinałowe

DZIS o godz. 12 na czterech boiskach piłkarskich rozegrane zostaną ćwierćfinałowe mecze Turnieju Otwarcia Sezonu organizowanego przez SOZPN i redakcję „Kuriera Szczecińskiego".

W Policach tamtejszy Chemik spotka się z Pogonią Ib Szczecin. Piłkarze łobeskiego Swiatowida podejmować będą Gryf I Kamień Pomorski, a w Choszcznie pierwszy zespół Grunwaldu zmierzy się z „jedenastką" Osadnika Myślibórz.

W Szczecinie odbędzie się tylko jedno spotkanie. Na stadionie SZS juniorzy Chrobrego walczyć będą z choszczeńskim Grunwaldem III. (d)

Koszykarze przegrali we Wrocławiu...

Śląsk Wrocław — Pogoń Szczecin 76:52 (32:32).

NAJWIĘCEJ punktów zdobyli: dla Śląska — Frelkiewicz i Kalinowski po 11. Dla Pogoni: Waniorek — 22 i Balczewski — 14.

W pierwszej połowie gra była wyrównana, a w Śląsku zawodzili najwyżsi zawodnicy.

Po przerwie, gdy w 30 min. zszedł z boiska za 5 przewinień osobistych najlepszy zawodnik gości — Waniorek. Śląsk przyspieszył tempo i opanował sytuację. Goście nie wytrzymali końcówki meczu kondycyjnie i wojskowi wygrali pewnie.

Wyniki pozostałych spotkań

Lubliniankа — Wisła Kraków 74:71 (30:33)
Górnik Wałbrzych — Resovia 86:66 (48:38)
Polonia W-wa — AZS W-wa 78:73 (37:40)

Koszykarze Lecha pokonali Wybrzeże Gdańsk 60:58 (30:28).

...a piłkarki w Opolu

PIŁKARKI szczecińskiej Pogoni występowały wczoraj w Opolu gdzie zmierzyły się z Otmętem. Spotkanie wygrała drużyna gospodarzy 17:12 (7:4).

Najwięcej bramek dla Otmętu zdobyły: Jeż 6 oraz Paterok i Siemion po 3, dla Pogoni: Piotrowska — 9.

A oto wyniki pozostałych spotkań:

AKS Chorzów — AZS Wrocław 12:13 (5:5)
Wanda Nowa Huta — Sośnica Gliwice 17:19 (17:7)
Ruch Chorzów — Skra W-wa 16:11 (7:6)

TYDZIEŃ W SPORCIE

● Boks na deskach ● Kto następny na Horn? ● Noszak zdobyty! ● Mistrzowie lodowej tafli ● Cztery boiska — jeden klub ● U sportowców już wiosna ● Piłkarska próba generalna

TEMATEM tygodnia był boks. Nigdy chyba w historii polskiego boksu nie mówiło się tak źle o naszym pięściarstwie jak po meczu z Jugosławią. Dyskusja zatacza zresztą coraz szersze kręgi i słusznie. Nasz boks przeżywa głęboki kryzys organizacyjny i moralny. Oby wnioski jakie padają w dyskusjach były wprowadzane w życie, i to jak najszybciej. Polskie pięściarstwo w tym roku czeka przecież kilka trudnych prób m. in.: mecze z USA i mistrzostwa Europy. Do imprez tych bokserzy powinni być dobrze przygotowani.

* * *

WYCZYN kapitana Krzysztofa Baranowskiego nie ma swego odpowiednika w polskim żeglarstwie. Samotny żeglarz na małym jachcie, jako 13 w ogóle, przepłynął obok Przylądka Horn. W kilka dni później na tym burzliwym akwenie pojawiła się znowu polska bandera. Tym razem „Euros" z wieloosobową załogą opłynął przylądek. Za kilka lub kilkanaście dni do Hornu dopłynie „Konstanty Maciejewicz". Tak więc po ubiegłorocznych sukcesach na Atlantyku polscy żeglarze zaatakowali Przylądek Horn wpisując się tym samym do kroniki światowego żeglarstwa. Miło nam donieść, że w przyszłym roku koło Hornu pojawi się drugi polski jacht z napisem „Szczecin" na rufie. W rejs dookoła świata wybierają się bowiem żeglarze Pogoni na jachcie „Dar Szczecina".

* * *

CZEKALIŚMY na wieści z Hindukuszu. I oto niespodziewanie otrzymaliśmy depeszę: Noszak · zdobyty! Tego wspaniałego wyczynu dokonali szczecinianin Tadeusz Piotrowski i Andrzej Zawada z Warszawy. I znowu otwarta została nowa karta w historii alpinizmu — zdobywanie w zimie szczytów górskich powyżej 7 tys. metrów. Polscy wspinacze wpisali się tym samym złotymi zgłoskami do światowych kronik sportowego alpinizmu.

* * *

WIECZORY szczecinianie spędzają przed telewizorami, podziwiając najlepszych łyżwiarzy świata. Zadziwiają wszystkich doskonałym przygotowaniem zawodnicy ZSRR. Rodnina i Zajcew dokonali sztuki, jakiej jeszcze nie było na tego rodzaju imprezach: kilka minut wykonywali układy bez muzyki, czynili to wspaniale. Zdobyli złoty medal.

* * *

OSTATNIO odwiedziłem kilka miast NRD. Zapoznałem się z urządzeniami sportowymi: Dynama Berlin, Hansy Rostock i Vorwaertsu Stralsund. Dynamo np. ma aż dwie kryte pływalnie 50-metrowe, dwa sztuczne lodowiska, piękne hale i sale sportowe. W Rostocku jest także cały kombinat sportowy: stadion, kryte i otwarte pływalnie, kryte sztuczne lodowisko, kryta bieżnia 100-metrowa, a Hansa ma do swej dyspozycji aż 5 płyt piłkarskich. W liczącym ponad 70 tys. mieszkańców Stralsundzie działa II-ligowy Vorwaerts, który ma także 5 płyt piłkarskich. W NRD, jak mnie poinformowano, na ligowy klub przypada 4,2 boiska piłkarskiego. A w Polsce? Pogoń np. ma aż dwa boiska, w tym tylko jedno treningowe...

* * *

WIOSENNA aura sprzyja szczecińskim sportowcom. Na boiska wyszli piłkarze, na szosach można spotkać trenujących kolarzy, biegają lekkoatleci. Kajakarze Wiskordu, korzystając z dobrych warunków pogodowych, wypłynęli już na wody Odry. Tak więc w sporcie szczecińskim wiosna w pełni.

* * *

ZA TYDZIEŃ piłkarska premiera. Aktorzy pilnie przygotowują się do występów. Toteż choć nie ogłoszono w kalendarzu, prawie wszystkie kluby ekstraklasy w dniu dzisiejszym przeprowadzą próbę generalną. Szczecińscy sympatycy futbolu będą mieli okazję podziwiania Pogoni i Legii. Wojskowych prowadzi do boju kapitan Lech Cmikiewicz. W barwach drużyny stołecznej wystąpi dzisiejszy solenizant, Kazimierz Deyna — najlepszy piłkarz 1972 roku, król strzelców XX IO. Nasza drużyna wystąpi w najsilniejszym składzie, a w ataku prawdopodobnie zobaczymy: Mańkę, Kasztelana i Justka.

T. REK

„Przyjechałem, zobaczyłem, zwyciężyłem"

B. Kocot ulubieńcem berlińskiej publiczności

(Obsługa własna)

DOBIEGA KOŃCA sezon halowych wyścigów kolarskich organizowanych na krytym torze berlińskiej Werner — Seelenbinderhalle. Corocznie przez okres sześciu tygodni od połowy stycznia do pierwszych dni marca obiekt ten staje się czołowym ośrodkiem europejskiego kolarstwa torowego. W Werner — Seelenbinderhalle spotykają się najlepsi kolarze: Włoch, Danii, Anglii, CSRS, ZSRR, a także Australii. Wyścigi rozgrywane są trzy razy w tygodniu. Zawodnicy każdej konkurencji ubiegają się o Grand Prix NRD.

KOLARSKIE imprezy halowe cieszą się w stolicy NRD ogromnym zainteresowaniem. Już na godzinę przed rozpoczęciem zawodów trudno jest znaleźć miejsce na olbrzymim placu przed obiektem do zaparkowania samochodu. Wyścigi na krytym torze śmiało można porównać ze sportowym festynem. Do hali przybywają nie tylko kibice, ale całe rodziny, jest to także miejsce „rendez-vous" młodych berlińczyków. Bilet na zawody upoważnia do wejścia na duże wygodne i przestronne trybuny oraz do pobytu w dobrze zaopatrzonym zapleczu gastronomicznym. Są tam bary szybkiej obsługi, kawiarenki, stoiska ze słodyczami. Mimo iż nikt nie ogranicza zakupu piwa, a także napojów tzw. wysokoprocentowych, atmosfera na obiekcie jest rzeczywiście sportowa.

Na tonącym w świetle, 172 metrowym drewnianym torze nie ma ani chwili przestoju. Bieg następuje po biegu. Sytuacje zmieniają się jak w kalejdoskopie.

POLSKA kadra narodowa torowców przebywa w Berlinie od pięciu dni. Lecz już po pierwszej środowej imprezie Polacy znaleźli się w centrum zainteresowania, a to głównie dzięki znakomitej postawie Benedykta Kocota. Nasz brązowy medalista z Monachium zaledwie po kilkugodzinnym treningu na torze pokonał w finale znakomitego sprintera NRD — Geschke. Jeżeli dodamy do tego, że Geschke w ciągu minionych 5 tygodni nie przegrał żadnego biegu sprinterskiego, wyczyn Kocota nie wymaga komentarza. W piątkowych zawodach Kocot potwierdził, że jego zwycięstwo nie było dziełem przypadku. Polak zajął II miejsce za reprezentantem berlińskiego Dynama Schreiberem.

SUKCES Kocota berlińska gazeta popołudniowa określiła bardzo wymownym tytułem: „Przyjechałem, zobaczyłem, zwyciężyłem"... Pozostali nasi kolarze, a wśród nich szczecinianin R. Konkolewski nie odnoszą w Berlinie większych sukcesów. Trener kadry narodowej Stefan Borucz nie przejmuje się tym jednak. Starty w tych imprezach traktuje on jako urozmaicenie w żmudnych przygotowaniach do sezonu letniego.

R. GODLEWSKI

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 10 — Lasek Arkoński (Leśniczówka) — start i meta wojewódzkich biegów przełajowych.

Godz. 11 — basen WDS — c.d. turnieju eliminacyjnego w piłce wodnej juniorów o puchar PZP.

Godz. 11 — hala przy ul. Narutowicza — rewanżowy mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo I ligi Pogoń Szczecin — Grunwald Poznań.

Godz 11— sala SP-8 przy al. Piastów — mecz koszykówki kobiet z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi Szczecin-56 — Ogniwo

Godz. 12 — hala WDS — mecz bokserski juniorów z cyklu rozgrywek o puchar GKKFiT Szczecin — Poznań.

Godz. 14 — stadion Pogoni — towarzyski mecz piłki nożnej Pogoń Szczecin — Legia Warszawa.

STARGARD

Godz. 10 i 16.30 — pływalnia POSTiW — c.d. międzynarodowego mityngu pływackiego.

Szczeciński sędzia poprowadzi mecz o Puchar Europy

8 BM. ROZEGRANE zostanie w Lipsku półfinałowe spotkanie o Klubowy Puchar Europy w piłce ręcznej mężczyzn, w którym zmierzą się „siódemki" SC Lipsk i MAI Moskwa. Arbitrami tego meczu będą dwaj sędziowie polscy: szczecinianin — Zdzisław Jeziorny i J. Jaworski z Warszawy. (jg)

SŁYNNY tenisista radziecki Aleksander Metreveli, zwiedza Chicago w towarzystwie amerykańskich stewardess. Od tego miasta Metreveli rozpoczyna swoje amerykańskie tournee.

Szczypiorniści o krok od zwycięstwa

POGOŃ — GRUNWALD 15:15 (7:8)

W KOLEJNYM SPOTKANIU o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej mężczyzn „siódemka" szczecińskiej Pogoni zmierzyła się w sobotę w hali przy ul. Narutowicza z czwartym zespołem tabeli — poznańskim Grunwaldem. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 15:15 (7:8).

POGOŃ: Pazur, P. Cieśla, Skwierawski, Brzozowski, Hundert, Malesza, K. Cieśla, Szpilkowski, Zabłocki, Zubowicz.

GRUNWALD: Rozmiarek, Z. Kuleczka, J. Kuleczka, Dybol, Ratajczak, Roesler, Baśkiewicz, Kozłowski, Jarzyński, Dyzmann, Bliźniarek.

Bramki zdobyli: dla Pogoni — Hundert — 6, Skwierawski — 3, Brzozowski i Malesza — po 2 oraz P. i K. Cieślowie — po 1, a dla gości: Kozłowski — 5, Z. Kuleczka — 4, J. Kuleczka — 3 i Dybol — 3.

POGOŃ była w sobotnim pojedynku zespołem nadającym ton grze. Przez większą część meczu szczecinianie mieli bowiem przewagę. Prowadzili oni kolejno — 2:0, 5:2, 11:9, 13:11 i 15:14. Za każdym jednak razem gościom udawało się doprowadzić do remisu. Pogoń natychmiast jednak ripostowała i ponownie obejmowała prowadzenie. Nie potrafiła go jednak utrzymać. Z ostatnią ripostą, przy stanie meczu 15:15, nasz zespół spóźnił się dosłownie o ułamek sekundy. Szczecinianie zdobyli bowiem 16 bramkę równocześnie z gwizdkiem arbitrów sygnalizującym zakończenie meczu. Bramki tej sędziowie nie uznali.

Pogoń, która z poświęceniem walczy o ligowy byt, była wczoraj o krok od zwycięstwa. Szansy tej nasz zespół niestety nie wykorzystał. Za decydowały o tym m. in. dwa obronione przez Rozmiarka rzuty karne, kilka strzałów w słupek i przede wszystkim sporo nie wykorzystanych przez Pogoń okazji do zdobycia bramek. W sumie jednak „siódemka" Pogoni zrobiła w pojedynku z bądź co bądź wysoko notowaną drużyną poznańską, dobre wrażenie.

Dziś rozegrany zostanie pojedynek rewanżowy. (jg)

A oto pozostałe wyniki

Gwardia Opole — Spójnia Gdańsk 23:26 (12:12)
Sparta Katowice — Śląsk Wrocław 15:15 (1:7)
GKS Wybrzeże — Stal Mielec 16:16 (6:9)
Anilana Łódź — Pogoń Zabrze 19:17 (12:8)

NIEDZIELA
4 MARCA

DZIŚ:
Łucji, Kazimierza
JUTRO:
Adriana, Fryderyka

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami opady deszczu. Temp. ok. 4 st. Wiatry południowo-zachodnie.

DZIŚ zachód słońca o godz. 17.21. JUTRO wschód słońca o godz. 6.16.

TEATRY

POLSKI — „Damy i huzary" g. 16; WSPÓŁCZESNY — „Obszar cienia" g. 19.30; MUZYCZNY — „Hello Dolly" g. 16; PLECIUGA — „Przygody Pifa" g. 11; DISCORAMA — Korzeniowskiego 2 — Dyskoteka przebojów g. 16, 19.30; ZAMEK — Koncert przy świecach i kawie g. 18.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Wspomnienia z przyszłości" g. 12, 14, 16 — NRF — od lat 14; „Trzeba zabić tę miłość" g. 18, 20 — pol. — od lat 16 (niedziela i poniedziałek); KOSMOS (tel. 355-02) „Kopernik" g. 8.30, 11.15, 14, 17, 20 — pol. — od lat 14; poniedziałek: „Pojedynek rewolwerowca" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — USA; COLOSSEUM (tel. 458-18) „Najlepsze lata w życiu mężczyzny" g. 16, 18.30, 21 — węg. — od lat 16; poniedziałek: „Prywatna wojna Murphy'ego" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — ang. — od lat 16; BAŁTYK (tel. 733-35) „Niebieski żołnierz" g. 12.30, 15, 17.30, 20 — USA — od lat 16 — panoram.; poniedziałek: „Kopernik" g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — pol.; POLONIA (tel. 318-34) „Hełm Aleksandra Macedońskiego" g. 11, 13, 15.15 — radz. — od lat 11; „Klan Sycylijczyków" g. 17.30 — fr. — od lat 16 — panoram.; „Fräulein Doktor" g. 20 — jug. — od lat 18; poniedziałek: „Niebieski żołnierz" g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — USA — od l. 16; PIONIER (tel. 475-02) „Unkas ostatni Mohikanin" g. 13, 15; „Szkła na kulę" g. 18, 20 — pol. — od lat 14; „Zwariowany weekend" g. 22; poniedziałek: „Król zimy" g. 10, 17; „Unkas ostatni Mohikanin" g. 11, 13, 15; „Szklana kula" g. 18, 20; „Zwariowany weekend" g. 22; PROMIEŃ — „Dziewczyna na miotle" g. 14, 16, 18, 20 — czeski — od lat 11; MARS „Kłopoty z cnotą" g. 18, 20 — jug. — od lat 18; ECHO (Krzekowo) „Człowiek orkiestra" g. 18 — fr. — od lat 14 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Woda życia" g. 14, 16 — radz. — od lat 14; „Walka o Rzym" g. 18, 20 — rum. — od lat 14 — cz. I — panoram.; MEWA (Zelechowo) „Minuta przyjaźni" g. 16, 19 — radz. — od lat 14 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Wyzwolenie" g. 15, 17.30 — radz. od lat 14 panoramiczny — cz. III; HUTNIK (Stoczyn) „Król Lir" g. 17, 19.30 — radz. — od lat 14 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) „Waterloo" g. 16, 18.30 — radz. — od lat 14 — panoram.; BAJKA (Police) „Morderca jest w domu" g. 17, 19 — węg. — od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Świadek zaginął" g. 18 — radz. — od lat 14; SYRENKA (Jasienica) „150 na godzinę" g. 17, 19 — pol. — od lat 11; ZATOKA (Nowe Warpno) „Oblicze" g. 16, 18 — węg. — od lat 16; STOKROTKA (Śmierdnica) „Jaskółki" g. 17 — węg. — od lat 16; DAR (Stargard) „Wyzwolenie" g. 17, 20 — radz. — od lat 14 — panoram. — cz. IV i V; „Jak polowałem na lwa" g. 12.30; INA (Stargard) „Wspaniałe wakacje" g. 12 — rum.; „Staroświecki dramat" g. 16.30, 18.30, 20.30 — radz. — od lat 14; WISŁA (Goleniów) „Bajka o lisiu ogonie" g. 10; „Błąd szeryfa" g. 18, 20 — NRD — od lat 14 — panoram.; GRYF (Gryfino) „Wesele" pol. — od lat 14; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Klęska atamana" — radz. — od lat 14 — cz. I i II — panoram.

PORANKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

DELFIN — „Czarodziejski kwiat" g. 10; COLOSSEUM — „Przygody Tomka Sawyera" g. 9, 11.15, 13.30; BAŁTYK — „Bajka o Mrozie Czarodzieju" g. 10; POLONIA — „Pies w cyrku" g. 10; PIONIER — „Król zimy" g. 10, 11, 12, 17; PROMIEŃ — „Banda Asa Kiera" g. 12; MARS — „Hatari" g. 11; ECHO — „Królowa stacji benzynowej" g. 16; SZMARAGDOWE — „Milcząca gwiazda" g. 12; MEWA — „Giermek" g. 15; PRZYJAŹŃ — „Corrida" g. 12; HUTNIK — „2X2" g. 12; 1 MAJ — „Lunapark" g. 15; BAJKA — „Jarzębina czerwona" g. 11, 15; BIAŁY ŻAGIEL — „Dziwny tygrys" g. 16; SYRENKA — „Dziadek do orzechów" g. 15; ZATOKA — „Słoń maruda" g. 14; STOKROTKA — „Tu mieszka Muzynek" g. 15.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Z Kabulu do Jerozolimy" g. 11—20.

KLUBY

TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Zabijcie czarną owcę" g. 18, 20 — pol. — od lat 16; TRYGŁAW — Odrowąża 1 — „Jacy jesteśmy, jakimi chcemy być" g. 14; „Górą nasi" g. 19; PIWNICA — Al. Niepodległości 19 Bajki filmowe dla dzieci g. 16.

WYSTAWY

MUZUEM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Władztwo Książąt Pomorskich g. 10—16; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; Przyroda i gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Sztuka polska i nabytki Muzeum Narodowego w Szczecinie z lat 1970—72 g. 10—16; 13 MUZ — Pl. Żołnierza 2 — malarstwo Teodora Gałysza.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — II Pomorzany; POŁOŻNICTWO — Pomorzany; PRZYCHODNIE: DZIECIĘCA — Woj. Pol. 72 — g. 9—7 (gabinet zabiegowy od g. 9—14); DOROSŁYCH — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę (gabinet zabiegowy od g. 9—16); NR 2 — Nad Odrą 18 — całą dobę (w tym gabinet zabiegowy); STOMATOLOGICZNA — Al. Piastów 1 — g. 9—14 i 20—7.

APTEKI

NR 46 — (dodatkowo odtrutki i tlen) Wielka 17 — tel. 372-75; NR 4 — al. Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 6 — al. Woj. Pol. 134 — tel. 749-00.

POGOTOWIE PRACY APTEK: NR 11 — Dąbie; NR 12 — Podjuchy.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-23 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

INFORMACJA TURYSTYCZNA: al. Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 — czynna od godz. 8—18.

DYŻURY DELIKATESÓW

NR 4 — Al. Wyzwolenia 6/8 — g. 10—15; NR 3 — Krzywoustego 3 — g. 15—20; NR 8 — Jedności Narodowej 47 — g. 14—20

OBSŁUGA SAMOCHODÓW, PZMot, Szczecin, Al. Piastów 20 — g. 8—16; OPD-1, Szczecin, Al. Piastów 20, tel. 453-26; OPD-2 ŚWINOUJŚCIE — ul. Barlickiego 4, tel. 33-88.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

7.45 TV kurs rolniczy. 8.20 Przypominany, radzimy. 8.30 Nowoczesność w domu i zagrodzie. 9 Dla młodych widzów „Teleranek". 10.20 „W starym kinie" — „Wspaniała dziewczyna". 11.10 Gra reprezentacyjna orkiestra Śląskiego Okręgu Wojskowego. 11.40 Przemiany. 12.10 Dziennik TV. 12.25 Sportowy magazyn sprawozdawczy. 13.40 Dla dzieci „Karampuk" cz. 5. 14 Piórkiem i węglem. 14.25 Film z serii „Bonanza". 15.15 „Mikołaj Kopernik". 15.45 Felieton Wł. Loranca (kolor). 16 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie — pokazy mistrzów. 17.30 Teleturniej „Wielka gra". 18.20 Piosenka dla ciebie. 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Dziennik TV. 20.05 — „Wojna i pokój" cz. 2 (kolor). 21.40 PKF. 21.50 Magazyn sportowy. 22.30 Koncert rozrywkowy — TV NRD z Berlina (kolor).

PROGRAM II

14.30 „Kowalski powinien odpocząć" — cz. 2. 14.55 Dla młodych widzów „Niezwykłe przygody Inokientija zwanego Kieszką" cz. 2. 16.02 „Młody Teatr 77". 16.35 Turniej Politechnik — Poznań z Warszawą — 2 mecz półfinałowy. 17.25 Filmy K. Kutza „Milczenie". 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Arabeski". 20.20 Program rozrywkowy. 21 Scena Młodych „Gilgamesz". 21.45 „Figury rytmiczne".

PONIEDZIAŁEK

12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 15.20 i 15.55 Politechnika TV. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla dzieci „Zwierzyniec". 17.15 Dla dzieci „Obserwatorium". 17.25 „Echo stadionu". 18.15 Magazyn społeczny. 18.45 „Eureka" (kolor). 19.20 Dobranoc dzieciom (kolor). 19.30 Dziennik TV. 20.05 Teatr TV „Dom Barnardy Alba". 21.25 Reportaż „Bronili domu". 21.55 Dziennik TV. 22.15 Wiadomości sportowe. 22.25 Słynne arie operowe śpiewa A. Hiolski (kolor). 23.10 Politechnika TV.

W PONIEDZIAŁEK telewizja nie nadaje programu II.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

8.25 Gimnastyka. 8.35 Lekcja j. angielskiego. 9 Lekcja j. rosyjskiego. 9.25 Kronika. 10 Widowisko dla dzieci. 11 Walce wiedeńskie. 12.05 „Kultura w rozmowie". 12.25 „Berlin". 13.25 Film TV „Demon bojara i pasza". 14.25 Dla dzieci „W krainie baśni". 14.55 Wiadomości. 15 — Mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. 17.40 Wiadomości. 17.45 Sport. 18.45 Prognoza pogody, pozdrowienia TV dziecięcej. 19.30 — Kronika. 20 Sztuka Maksyma Gorkiego „Wasia Żeleznowa". 21.40 Pieśni i wiersze. 22.20 Wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

8.05 Gimnastyka, kronika. 8.50 Lekcja j. rosyjskiego. 9.15 Sztuka M. Gorkiego „Wasia Żeleznowa". 10.55 Pieśni i wiersze. 11.40 Wiadomości. 15 Lekcja j. angielskiego. 15.25 Program dla szkół. 16.50 „Między Moskwą a Leningradem". 17.05 Film ang. „Niespokojna wędrówka". 17.30 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Sport. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Spotkanie w przestrzeni". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Komedia filmowa „Pocałuj mnie na dobranoc". 21.25 — „Czarny kanał". 21.55 Program rozrywkowy. 22.55 Kronika. 23.05 „Pedagodzy — pedagogom".

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 7, 8, 9, 10, 12.05, 16, 20, 23, 24.

7.10 Gra polska kapela. 7.30 Moskwa z melodią i piosenką. 8.15 „Po jednej piosence". 8.30 Poranek z przebojem. 9.05 Fala 73. 9.15 Radiowy magazyn wojskowy. 10.05 Słuchowisko dla dzieci „Trzeci brat". 10.25 Radiowa piosenka miesiąca. 11 Niedzielny koncert życzeń miłośników muzyki poważnej. 12.10 „Mozartiana". 12.30 „Graj graczyku". 13 Zespół Dziewiątka. 13.30 Melodia przypomni ci film. 14 Z teatrem I Armii na Szlaku Zwycięstwa. 14.30 „W Jeziornach". 15 Koncert życzeń. 16.05 — Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Radiowa rewia rozrywkowa. 18.08 Wybitni artyści. 19 Przy muzyce o sporcie. 20.15 „Ta ostatnia niedziela" karnawału. 21.30 Jarmark cudów. 22.30 Od walca do charlestona. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 12.30, 18.30, 21.30, 23.30.

SERWIS RYBACKI: 18.28, 0.01.

7.45 W rannych pantoflach. 8.35 — Radioproblemy. 8.45 Magazyn wojskowy. 9.05 Musical potrzebny od zaraz. 9.35 Muzyczne ciekawostki. 10 Notatnik kulturalny Wybrzeża. 10.25 Grają kamieńskie organy. 10.35 „Trygonometria na dworcu". 10.57 Słuchowisko. 12.05 Mięsopusty rybarzowickie. 12.35 Czy znasz tę książkę. 13 Poranek symfoniczny. 14 Zgaduj — zgadula 15.30 Teatr dla dzieci „Odejście od książąt". 16.15 Z księgarskiej lady. 16.30 Koncert chopinowski. 17—18 Szczecin UKF. 17.05 Aud. literacka. 17.30 Muzyka poważna. 18 Koncert życzeń. 18.45 Kabarecik reklamowy. 19 Teatr PR „Sprawa brzeska". 19.45 Muzyka poważna. 20.30 Mistrzowskie nagranie — mistrzowskie wykonanie. 21 Wojsko, strategia, obronność. 21.50 Z boisk i stadionów. 22.20 Wieczorne rozmowy. 22.30 Parnasik.

PROGRAM III

7.15 Polityka dla wszystkich. 7.30 — Spotkanie z mistrzami rhythm and blues. 8.10 Trybunał Lubelski. 8.35 — „Niedzielne rytmy". 9 — „Tajemnica ślepych ptaków". 9.10 Grające liści. 9.35 „Gdy się mówi A...". 10 — Ilustrowany tygodnik rozrywkowy. 11.10 Zapomniane koncerty fortepianowe. 12.05 Słuchowisko „W imieniu prawa". 12.30 „Między Bobino a Olimpią". 13 — Tydzień na UKF. 13.15 Przeboje z nowych płyt. 14.05 „Peryskop". 14.30 Przypominamy zespół The Artwoods. 14.45 Za kierownicą. 15.10 Big band i jego soliści. 15.30 „Przygody Szwejka w twierdzy przemyskiej". 15.50 Zwierzenia prezentera. 16.15 Słuchowisko „Dramat językowy". 16.45 Piosenki z „włoskiego buta". 17.05 „Tajemnica ślepych ptaków". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 — Muzyczne znaki Zodiaku. 18 Lektury, lektury. 18.15 Niedzielni muzykanci. 18.30 Mini-max. 19.05 Słuchowisko „Bajadera". 19.48 Muzyczna poczta UKF. 20 — Kazimierskie opowieści. 20.10 Wielkie recitale. 21.05 — Wiersze E. Jewtuszenki. 21.25 Płyty nasze i naszych przyjaciół. 21.49 — Opera tygodnia. 22 — Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.20 Studio Teatralne. 23.35 Przeboje „con amore".

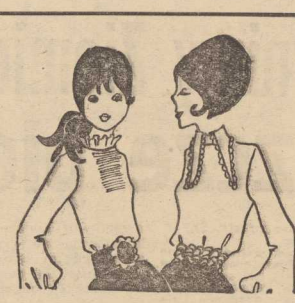

Na Święto Kobiet
najmilszy upominek
z WSS „Społem"

WSS Społem

„BARBARA" — ul. Krzywoustego 76 poleca ubiory i kosmetyki

W „ALFIE" — al. Niepodległości 23 — duży wybór obuwia wiosennego

„WANDA" — al. Wyzwolenia 58 oferuje doskonałe słodycze prod. „Społem"

1012-K

„ELEKTROMONTAŻ"
PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT ELEKTRYCZNYCH W SZCZECINIE

al. Boh. Warszawy 15/16

organizuje

kurs przygotowawczy

DO ZAWODU

montera elektryka

INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH

W okresie trwania kursu uczestnicy odbywają płatną praktykę w przedsiębiorstwie z wynagrodzeniem od 1 400—1 600 zł miesięcznie.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest ukończenie 18 lat, ukończenie szkoły podstawowej oraz dobry stan zdrowia.

Szczegółowych informacji udziela dział kadr i szkolenia zawodowego, tel. 450-02 wew. 17.

923-K

PRZYJMĘ dochodzącą pomoc domową z umiejętnością gotowania. Tel. 752-15. 2840-G

POTRZEBNA pomoc do mowa na 6 godzin dziennie. 5 Lipca 45—1. 2816-G

POTRZEBNA pomoc do mowa na 4 godziny dziennie. Tel. 290-53. 2796-G

POMOC domową przyjmę, dobre warunki. Tel. 245-27. 2611-G

SPRZEDAM pół willi. Pogodno, tel. 710-30. 2626-G

DOM 1-rodzinny lub mieszkanie duże, własnościowe kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2694.

SPRZEDAM dom murowany, piętrowy o pow. 300 m kw., zabudowania gospodarcze, 1,39 ha ziemi I klasy, 100 drzewek owocowych (wolny od obciążeń) — sprzedam. Walenty Aptowicz, Mława, woj. warszawskie, ul. Warszawska 46. 2572-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Wł. Tomczak, tel. 466-53. 2852-G

ODNAJMĘ garaż, ul. Mickiewicza 149—1, tel. 730-78. 2758-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, inż. Czernecki, tel. 381-51. 2677-G

SKUPUJĘ używane opony samochodowe za felgi, piętnaście i szesnaście. Płacę 50—200 zł. Tylko dnia 13 marca. Szczecin, ul. Kadłubka 19. 2040-G

CYKLINIARKĘ do parkietów pilnie kupię. Kaczmarek, tel. 428-32. 2597-G

„JUNAKA" z częściami zamiennymi — sprzedam. Szczecin, Różyckiego 35—1. 2828-G

JASNE, używane meble — sprzedam. Wiadomość: tel. 221-80. 2808-G

„SYRENĘ" 105, wygraną w PKO — sprzedam. Tel. 460-17. 2820-G

ZEGAR antyczny, stojący i komodę egipską, pięknie rzeźbioną — sprzedam, ul. Parkowa 1—4. 2810-G

„WARTBURGA" 1000 — sprzedam. Tel. 742-53, po godz. 15. 2702-G

RÓŻNE meble — sprzedam. Tel. 404-5854. 2692-G

MAŁE bokserki — sprzedam, ul. Dworcowa 7—5. 2653-G

KOMFORTOWY pokój odnajmę samotnemu, kulturalnemu panu. Tel. 209-01. 2774-G

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią w śródmieściu zamienię na równorzędne lub większe z osobnym wejściem do każdego pokoju. Warunki do uzgodnienia. Tel. 260-79. 2839-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania na 2—3 lata. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2802.

POKÓJ 2-osobowy odnajmę, tel. 728-20. 2765-G

DOCENT poszukuje niekrępującego, umeblowanego pokoju. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2921.

POKÓJ, wspólna kuchnia, łazienka, przedpokój, c. o., nowe budowniczo zamienię na samodzielne M-3 lub mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 2669.

MIESZKANIE pokój z kuchnią, piece, zamienię na podobne z c. o. i łazienką. Warunki do uzgodnienia. Wiadomość: tel. 38-277 w godz. 17—19. 2622-G

POKÓJ umeblowany od najmę. Zdroje, Żołędziowa 2. 2600-G

PIEKARY ŚLĄSKIE — 2 pokoje z kuchnią, łazienką (2 km. od Bytomia) zamienię na równorzędne lub większe w Szczecinie. Tel. Szczecin 342-09. 2032-G

ZGUBIONO cenną dla właściciela książkę nauką oraz legitymację w dniu 2 marca około godz. 18 prawdopodobnie przy Wojska Polskiego w salonie „Mody Polskiej" lub barze mlecznym. Zagubione przedmioty znajdowały się w pomarańczowej siatce. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot za wynagrodzeniem. Informacje należy kierować pod adresem: Odzieżowa 13—66 lub na nr tel. 433-37. 8886-G

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie Najukochańszej Żony i Córki

TERESY GALENKIEWICZ

serdeczne podziękowanie składa:

MĄŻ I RODZINA.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: KOD: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa KOD: 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), R. Gomerski (z-ca red. naczelnego), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne E-5

Uczynimy Ziemię Szczecińską jeszcze piękniejszą

(Dokończenie ze str. 1)

innych. Tak samo ważne i cenne są budowane w czynie społecznym duże obiekty, jak i znacznie skromniejsze w swych rozmiarach, ale mające kapitalne znaczenie dla kształtowania estetycznego środowiska, w którym działa i pracuje człowiek, takie proste prace, jak: porządkowanie zaniedbanych placów, budowa ogrodzeń, urządzanie nowych zieleńców, sadzenie drzew. Niezmiernie istotna jest też rola takiej właśnie działalności w procesie edukacji społecznej. Stąd tak duże znaczenie przywiązuje się do powszechności akcji czynów społecznych.

PRZEWODNICZĄCY WK FJN wymienił w swym wystąpieniu cztery najważniejsze rejony oczekujące społecznego działania. Pierwszym z nich będzie więc Szczecin — stolica województwa. Ustalone już zostały optymalne plany rozwoju naszego miasta. Większość obiektów rozbudowującego się Szczecina usytuowana zostanie na tzw. osi odrzańskiej. Wzdłuż tej osi od Polic przez Żelechowo, Warszewo i Gołęcino aż po brzegi Jeziora Dąbskiego powstaną duże osiedla mieszkaniowe. Łączyć będzie te osiedla szybka kolej miejska biegnąca od Polic przez płaskowzgórza warszowskie, tunelem pod al. Wyzwolenia i al. Niepodległości oraz przez tereny portowe i dalej aż do Klęskowa i Dąbia. Przy realizacji tych imponujących swymi rozmiarami zamierzeń wyłania się olbrzymie pole do działania dla czynów społecznych.

DRUGIM rejonem wymagającym koncentracji działań społecznych jest nadodrzański region Pamięci Narodowej w okolicach Cedyni, Siekierek, Gozdowic i Czelina, a trzecim — rejon miejscowości nadmorskich. Olbrzymie pole do popisu wytania się też w miastach powiatowych; tu koncentrowane będą duże nakłady państwa, a towarzyszyć im winna społeczna działalność na rzecz podnoszenia estetyki i porządku.

DOTYCHCZASOWE wyniki i najbliższe zamierzenia w dziedzinie prac porządkowych i estetyzacyjnych w naszym mieście i województwie przedstawił w swym wystąpieniu wiceprzewodniczący Prezydium WRN Andrzej Grabski. W roku ubiegłym nastąpiła widoczna intensyfikacja prac społecznych. Dzięki czynom społecznym mieszkańców Ziemi Szczecińskiej zrealizowano ponad 2 600 różnych zadań, kosztem 110 mln zł. Mimo to potrzeby są nadal duże i tegoroczny program jest znacznie obszerniejszy. Obejmuje on ponad 11 tys. pozycji, a jego realizacja kosztować będzie 280 mln zł. Za podstawowe kierunki działania należy obecnie uznać: kontynuację rozpoczętych w roku ubiegłym prac przy porządkowaniu głównych tras komunikacyjnych (remonty dróg, budowa przystanków autobusowych), poprawę porządku i estetyki w małych miastach (remonty kapitalne i odnawianie elewacji budynków, naprawa chodników i jezdni, urządzanie małej architektury), porządkowanie miejscowości wczasowo-turystycznych (najobszerniejszy program otrzymało Świnoujście), podniesienie stanu estetyki na wsi i w PGR oraz poprawę stanu sanitarnego w placówkach handlu i gastronomii.

PODCZAS dyskusji, w trakcie której zabrało głos 14 osób, poruszano wiele problemów związanych z udziałem ludności w czynach społecznych.

W SWOIM wystąpieniu dowódca 12 Dywizji Zmechanizowanej WP gen. brygady M. Urbański przypomniał, że żołnierze tej dywizji od 28 lat pracują społecznie na Ziemi Szczecińskiej, najpierw przy jej odbudowie, a następnie przy wznoszeniu nowych obiektów. W bieżącym roku żołnierze 12 Dywizji podjęli się wybudowania w czynie społecznym amfiteatralnej widowni w Parku Kasprowicza. Wojsko weźmie też udział w innych pracach (m.in. przy zagospodarowaniu Podzamcza).

PRZEWODNICZĄCY MK FJN Józef Kubiszyn nawiązał do odbytych w ub. roku spotkań Prezydium MRN z załogami większych zakładów pracy naszego miasta oraz organizowanymi przez Prez. MRN wespół z prezydiami DRN i dzielnicowymi komitetami FJN spotkań z aktywem gospodarczym we wszystkich czterech dzielnicach Szczecina. Podczas tych spotkań mówiono o czynach społecznych zakładów pracy na rzecz miasta. Wiele zakładów zobowiązało się już wykonać prace, których wartość liczy się w milionach zł.

O UDZIALE młodzieży w czynach społecznych na rzecz regionu mówił przewodniczący ZW ZMS Edward Kuczera. Ponad połowę prac porządkowych i estetyzacyjnych na terenie województwa wykonała młodzież. W ub. roku ZMS-owcy przepracowali w czynie społecznym ponad 72 tys. roboczogodzin. Dzięki temu wyremontowano lub ukończono wcześniej wiele obiektów socjalno-bytowych i rekreacyjnych. Młodzież zetemesowska zamierza wybudować jeden z obiektów w Parku Kultury i Wypoczynku w Szczecinie i objąć patronat nad jego działalnością. Ponadto organizacje ZMS z zakładów pracy zobowiązały się urządzić 10 placów zabaw dla dzieci.

Wiele małych miast i wsi województwa szczecińskiego wymaga podstawowych zabiegów porządkowo-estetyzacyjnych. Remontów i napraw domagają się drogi, ulice i budynki, tu i ówdzie brakuje niezbędnych obiektów socjalnych. Mówiło o tym wielu dyskutantów. Na przyspieszenie prac porządkowych należy przede wszystkim jednak zwrócić uwagę w tych miejscowościach, które leżą w pobliżu uczęszczanych szlaków turystycznych. W czynie społecznym mieszkańców i pracowników zakładów i przedsiębiorstw w Stargardzie wybudowany zostanie amfiteatr, w Resku przebudowane centralne ulice i place, w Trzebiatowie — wyremontowany będzie zamek, gdzie znajdą pomieszczenie — biblioteka, dom kultury i sala widowiskowa.

We wsiach powstaną dzięki pracy społecznej mieszkańców, nowe drogi, obiekty kulturalne i oświatowe, wyremontowane domy i zabudowania gospodarskie.

W PODJĘTEJ na zakończenie obrad uchwale czytamy: **WK FJN postanawia: przyjąć i udzielić pełnego społecznego poparcia opracowanemu przez Prez. WRN programowi działań na rzecz podniesienia porządku, estetyki i czystości w miastach, osiedlach i wsiach woj. szczecińskiego w latach 1973—1974 oraz przedstawionym przez Prezydium WK FJN programowi rozwoju czynów społecznych na lata 1973—75. Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu wzywa wszystkich obywateli, patriotów Ziemi Szczecińskiej, mieszkańców miast i wsi do udzielenia czynnego poparcia w realizacji przyjętych programów działania. „NA XXX-LECIE PRL UCZYNIMY ZIEMIĘ SZCZECIŃSKĄ JESZCZE PIĘKNIEJSZĄ"** — głoszą ostatnie słowa uchwały.

ODRĘBNYM punktem obrad wczorajszego Plenum WK FJN były zadania Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia oraz dotychczasowe wyniki społecznej zbiórki. Problemy te omówił przewodniczący WK NFOZ prof. dr Erwin Mozolewski. Jeszcze w tym roku dzięki środkom zgromadzonym na koncie funduszu wybudowane zostaną 3 Gminne Ośrodki Zdrowia, wyposażony będzie żłobek miejski i Dom Rencisty w Szczecinie oraz zakład opieki społecznej w Myśliborzu.

(ław — tawo)

MINI-ANKIETA „KURIERA"

Jak panu(i) podoba się nazwa „publikatory"?

Krystyna Malinowska — nauczycielka:

— Wcale mi się nie podoba. Najbardziej jednak denerwuje słuchanie niektórych panów dziennikarzy z naszej telewizji, którzy bez potrzeby nadużywają tego terminu, nie wiem, czy chcą być „modni", czy też komuś się przypodobać? Tylko komu?

Jan K. — inżynier-elektryk:

— Pomysł z wymyśleniem nowej nazwy dla prasy, radia i telewizji być może i słuszny (dotychczasowe określenie: środki masowego przekazu nie jest określeniem najdoskonalszym), okazało się jednak, że ogłoszony konkurs nie przyniósł żadnej godnej odnotowania propozycji. W tej sytuacji lansowanie niefortunnego jednak słowa „publikatory", uważam za nieporozumienie.

Bogdan Góra — tokarz:

— Mnie jest obojętne, czy będą to „publikatory", czy zastosujemy tu inny nowy termin. Ważne, żeby pisano i pokazywano w nich zawsze ciekawie i rzetelnie, to co dzieje się w naszym kraju i na świecie. Na razie raczej się to udaje. A więc — oby tak dalej.

Maria Kwiatek — fryzjerka:

— Podoba mi się ta nazwa. Jest zwięzła, adekwatna. A czy nie razi ucha polonisty, jak twierdzą niektórzy? — na tym się nie znam.

Sprzedawczyni nabiału sprzed „Delikatesów" przy al. Wyzwolenia (nie chciała podać swego nazwiska):

— Publikatory? A co to takiego? Pan sobie ze mnie żarty robi. Kupiłby pan lepiej świeże jajeczka. Żona się ucieszy.

Estońska „FALA" na szczecińskiej estradzie

„NA FALI MELODII" — tak nazywa się atrakcyjny program estradowy przygotowany na występy w Polsce przez estoński zespół „LAJNE" („Fala"). Goście z Tallinna reprezentują ZSRR na tegorocznej „Wiośnie Estradowej", zaś w Szczecinie ujrzymy ich i usłyszymy 17 i 18 bm, w sali kina Colosseum, o godz. 20 (przedsprzedaż biletów — Estrada, al. Wojska Polskiego 64).

„LAJNE" to prawdziwy rozrywkowy team — w jego skład wchodzą: piosenkarz Wello Orumets, duet taneczny Ellona Sprijt — Ants Wiachejaus, żeński oktet wokalny oraz pięciosobowy zespół muzyczny (wszyscy razem — patrz zdjęcie). Repertuar zespołu opiera się zarówno na bogatej twórczości kompozytorów radzieckich, jak i zagranicznych. (m)

Przy świecach i muzyce

O KOPERNIKU w Liceum Medycznym

W OGROMNEJ auli, przy stołach pokrytych zielonym suknem, zasiadło tego popołudnia około 300 uczennic. Grono pedagogów, zaproszone przez przedstawicielkę samorządu, wchodzi na salę przy uroczystych dźwiękach dawnej muzyki polskiej Mikołaja Zielińskiego. Estrada ozdobiona dużym tytułem dzieła Kopernika „De revolutionibus..." i palącymi się świecami.

Tak przygotowana została sesja popularno-naukowa w Liceum Medycznym. Uczennice tej szkoły opracowały trzy referaty. O Mikołaju Koperniku na tle Odrodzenia mówiła Violetta Jodłowska z klasy III a, o wielkim astronomie jako lekarzu — Irena Kisiel z IV a, opinie współczesnych uczonych przedstawiły Małgorzata Szymaniak i Ewa Szpotańska z IV a.

PO REFERATACH odbył się finał szkolnego konkursu wiedzy o Koperniku. Uczestniczyło w nim 5 uczennic, w tym aż 4 z klasy I. Na trzecią część programu złożyły się: muzyka, poezja i impresje taneczne. Do utworu Krzysztofa Sadowskiego „Na kosmodromie" dziewczęta z kółka tanecznego przedstawiły interesujące układy. Wstawki poetyckie objęły utwory: Edwarda Szymańskiego, Franciszka Fenikowskiego, Stefana Flukowskiego i St. R. Dobrowolskiego.

Nastrojową, w pełni udaną sesję uczennice przygotowały pod kierunkiem mgr Adeli Sadke. (jf)

A inne biura podróży?

„GROMADA" będzie czynna do godz. 19

NA NASZĄ notatkę w sprawie niezbyt dogodnych godzin otwarcia szczecińskich biur podróży najchętniej odpowiedziała Ogólnopolska Spółdzielnia Turystyczna „Gromada". **Kierownik Oddziału Turystyki Zagranicznej p. Leszek Marcinowski zapewnił nas, iż po zakończeniu remontu lokalu przy pl. Lotników tj. od 16 marca br. biuro będzie czynne od godziny 8 do 19.** Tak więc szczecinianie załatwią wszystkie formalności związane z wyjazdem na wycieczkę w godzinach najbardziej im odpowiadających.

Szybkość reakcji na naszą publikację a także zapowiedziana zmiana dowodzą, że „Gromada" uważa. Iż to ona jest dla turysty, a nie odwrotnie.

Innym pozytywnym przykładem działalności tego biura podróży może być kasa na Dworcu Głównym, w której sprzedaje się nie tylko dewizy KDL, ale też znaczki opłaty paszportowej. I to całą dobę. (jas)

Notatnik szczeciński

▲ TRZY filmy oświatowe, o następujących tytułach: **„Historia jednego zamku", „Zamki polskie", „Wilanów Królestwa Ichmości"**, wyświetlone zostaną dziś, w niedzielę o godz. 12 w gmachu Muzeum Narodowego przy Wałach Chrobrego 3.

▲ TEATR ROZRYWKI **„Discorama"** zaprasza dziś o **godz. 16 i 19.30** na dyskotekę przebojów. Poprowadzi ją Marek Lechowicz.

▲ KLUB ŁĄCZNOŚCI „Pocztylion" zaprasza na spotkanie i półrecital Tadeusza Łomnickiego, dziś o godz. 17. Wstęp wolny.

▲ WIECZÓR fraszek i aforyzmów wrocławskiego satyryka Henryka Jagodzińskiego odbędzie się dziś o godz. 17 w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch", al. Wojska Polskiego 2. Wstęp wolny.

▲ W DZISIEJSZYM koncercie kameralnym przy świecach i kawie w Sali Anny Jagiellonki w Zamku wystąpią: Urszula Mazurek — harfa (Warszawa), Barbara Podczaska — sopran oraz Beata Swanidze — fortepian. W programie usłyszymy hiszpańskie pieśni ludowe oraz utwory hiszpańskich kompozytorów.

NIE TYLKO Z KWIATKIEM

ZA KILKA DNI — Międzynarodowy Dzień Kobiet. W kwiaciarniach dłoczy: się będą panowie, by dla wybranki swego serca lub ulubionej koleżanki nabyć zawsze miły kobiecie kwiatek.

Okolicznościowy prezencik dla szczecinianek przygotowali również cukiernicy WPC. Każdy z panów będzie mógł kupić w dniu 8 marca „torcik dla Ewy". Punkty sprzedaży (czynne od godz. 11 do 17) zorganizowane zostaną w kawiarni „Słowianin", „Zamkowej" i „Kaskadzie". (zdan)

Z MILICYJNEJ TEKI

Zamiast pieniędzy - ciupa

WSZYSTKO zaczęło się od tego, że Halina B. zwabiła do domu poznanego koło „Piastowskiej", kompletnie zamrożonego alkoholem mężczyznę. Przeszukując mu kieszenie znalazła paręset złotych, dowód osobisty i książeczkę oszczędnościową PKO z kilkutysięcznym wkładem. Tę ostatnią postanowiła wykorzystać i w tym celu zasięgnęła rady swego „opiekuna" i jego kompana. Uradzono, że jeden z nich — Jerzy S., spróbuje podjąć pieniądze posługując się skradzionym przez Halinę B. dowodem właściciela książeczki.

BYŁ późny wieczór, kiedy Jerzy S. stanąwszy przed okienkiem pocztowym w hallu Dworca Głównego — wręczył urzędniczce dowód wraz z książeczką, w której własnoręcznie wypisał żądanie wypłaty 2 tysięcy złotych. Pani z okienka spojrzała na petenta, potem na fotografię i skonstatowała, że podobieństwo jest bardzo nikłe. Zastanowiło ją to. Podejrzenie wzrosło, gdy stwierdziła, iż w żądaniu wypłaty nazwisko jest „przekręcone". Zawiadomiła MO.

Wzięty na spytki Jerzy S. nie umiał podać personaliów zawartych w rzekomo jego dowodzie osobistym. Początkowo usiłował kręcić, ale szybko z tego zrezygnował i wydał wspólników. Tym trzecim okazał się niejaki Zbigniew F.

Postanowieniem prokuratora cała trójka została osadzona w areszcie, gdzie oczekuje na rozprawę sądową. (lg)